PROGRAM TV na TYDZIEŃ

STRONA 8
Relaks
Rozrywka
Humor

NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków ● Rok wydania VI ● 19 - 25 lutego 1996 r ● nr 7 (197)

CZARNY LUTY 1940

Pięćdziesiąt sześć lat temu, w lutym 1940 roku, władze sowieckie przeprowadziły błyskawiczną akcję deportacyjną osadników polskich na Białorusi i Ukrainie. Propaganda bolszewicka nazywała ich kolonistami wojskowymi i cywilnymi. Przerzucono ich rzekomo umyślnie z Polski centralnej na tereny wschodnie kraju w celu utrwalenia polskiego stanu posiadania na tych ziemiach z przeważającą liczbą ludności białoruskiej i ukraińskiej. Sowieci twierdzili, że osadnicy otrzymali ziemię, która miała być przekazana miejscowym chłopom. Głoszono również, że osadnicy byli bezwzględnymi wyzyskiwaczami okolicznej ludności i polonizowali ją. Wreszcie, będąc jakoby dobrze uzbrojonymi, pełnili oni rzekomo funkcje policyjne w walce z "ruchem rewolucyjnym i narodowo - wyzwoleńczym".

W rzeczywistości cała sprawa wyglądała o wiele prościej. Osadnictwo powstało na mocy uchwały sejmowej Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 17 stycznia 1920 r., zgodnie z którą przydziały ziemi, nieodpłatnie lub na zasadach ulgowych, dostawali żołnierze, którzy wyróżnili się w wojnie z Sowietami.

Tragedia nastąpiła po dwudziestu latach. Dotychczas jeszcze na wiele pytań nie ma dokładnych odpowiedzi. A pytań tych jest sporo. Idea akcji masowego przesiedlenia w stosunku do Polaków - osadników i leśniczych dojrzała wśród przywódców moskiewskich od razu po przyłączeniu okupowanych terenów II Rzeczypospolitej do ZSRR. Według oficjalnej wersji Moskwy przyczyną deportacji była koncepcja obronna, zgodnie z którą w warunkach dojrzewania agresywnych zamiarów Niemiec przeciwko ZSRR na zachodnich granicach trzeba było jak najprędzej zastosować środki zapobiegawcze na wypadek wojny. W ten sposób spodziewano się uniknąć tworzenia "piątej kolumny". Tłumaczenia nader absurdalne, gdyż to Polska właśnie stała się ofiarą napaści hitlerowskiej, wtenczas jak ZSRR przebywał w jak najlepszej komitywie z hitlerowskimi Niemcami, całkiem ufając paktowi pokojowemu Ribbentrop - Mołotow.

Konkretne dyrektywy dotyczące deportacji osadników były wydane przez Stalina 19 grudnia 1939 r. Natychmiast przystąpiono do ich wykonania. Już 29 grudnia Beria informował KC WKP /b/:

"Towarzyszu Stalinie! Zgodnie z Waszymi wytycznymi z dn.dn. 19 i 25 grudnia informuję Komitet Centralny o gotowości do przeprowadzenia operacji przesiedlenia osadników i leśniczych z zachodnich terenów Ukrainy i Białorusi..." Tego samego dnia Beria skierował na Białoruś i Ukrainę tajną dyrektywę, w której m.in. wymagał od komisarza ludowego spraw wewnętrznych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Canawy bezzwłocznego rozpoczęcia i ukończenia do 5 stycznia 1940 r. szczegółowej ewidencji wszystkich rodzin osadników i leśniczych. Zalecano przeprowadzenie tej akcji w sposób nie ujawniający jej rzeczywistych

Ciąg dalszy na str. 2

Premier Rzeczypospolitej Polskiej - Włodzimierz Cimoszewicz



Włodzimierz Cimoszewicz urodził się 13 września 1950 r. Jest z wykształcenia prawnikiem. W 1978 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych, stypendysta Fundacji Fulbrighta (1980 - 1981, Uniwersytet Culumbia w Nowym Jorku). W latach 1971 - 1990 członek PZPR. Po jej rozwiązaniu bezpartyjny.

Jest posłem na Sejm trzeci raz z rzędu. Karierę parlamentarzysty rozpoczął w 1989 r. W Sejmie obecnej kadencji pełni funkcje wicemarszałka oraz przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. W 1990 r. został przewodniczącym Klubu Poselskiego Lewicy Demokratycznej. Kondydował na prezydenta w poprzednich wyborach, zdobywając ponad 9% głosów.

W październiku 1993 r. Włodzimierz Cimoszewicz został wiceprezesem Rady Ministrów i ministrem sprawiedliwości w rządzie Waldemara Pawlaka.

Od 1985 r. jest właścicielem gospodarstwa rolnego w Kalinówce, w woj. białostockim. Żonaty, ma dwoje dzieci.

W styczniu b.r. prezydent Aleksander Kwaśniewski desygnował Władzimierza Cimoszewicza na stanowisko premiera i powierzył mu tworzenie nowego rządu.

Na harcerskim Festiwalu

Po raz kolejny spotkali się w Grodnie przedstawiciele harcerskich środowisk z obwodu grodzieńskiego na swoją wspólną zabawę - na II Festiwal Piosenki Harcerskiej.

Odbyło się to harcerskie "święto" przy pomocy dyrekcji Pałacu Młodzieży oraz Związku Polaków, Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" z Białegostoku, a jeszcze przy wsparciu przedstawicieli RH Białystok. W pięknej sali Pałacu Młodzieży spotkało się więcej harcerzy, harcerek i zuchów (co jest przyjemnie podkreślić) niż w tamtym roku. Z wielką przyjemnością witała drużyna - organizator 1 GDH "Victoria" im. St. Batorego drużyny z Lidy (było ich dwie), przedstawicieli szczepu harcerskiego im. M. Ogińskiego z Rosi, drużyny ze Szczuczyna, Sopockiń, patrol wędrowny 3 GDH "Wędrowne Ptaki" oraz najmłodszą drużynę harcerską na Białorusi (która powstała kilka miesięcy temu) - 8 GDH "Wolne Ptaki" ze szkoły średniej nr 6 w Grodnie. Ale najładniej zuchy - wspaniałe gromady zuchowe "Słoneczne Promyki" z Wołkowyska i "Grodzieńskie Orliki" ze szkoły średniej nr 3. Szkoda, że nie udało się nam zobaczyć harcerzy z Baranowicz, Oszmiany, Wołkowyska, Mostów, Międzyrzecza. W ostatnim momencie dowiedzieliśmy się, że powstała drużyna w Smorgoni (którą bardzo prosimy o kontakt z drużynową 1 GDH "Victoria"). Mamy wielką nadzieję, że zobaczymy się w przyszłym roku z tymi oraz nowymi drużynami harcerskimi. Oprócz uczestników na Festiwal przybyło kilka drużyn zuchowych była delegacja z hufca Białystok z dh. Barbarą Micholczuk. Odwiedzili nasz Festiwal pan T. Malewicz, St. Sienkiewicz, ks. Zbigniew, p.A. Woliński, oraz inni goście.

Na Festiwalu każda drużyna wykonała po 2-3 piosenki. Wśród zuchów lepszą była drużyna z Wołkowyska "Słoneczne Promyki", na drugim miejscu drużyna "Grodzieńskie Orliki" ze szkoły średniej N3. A wśród harcerzy pierwsze miejsce zajęli przedstawiciele Lidy, na drugim miejscu drużyna "Wędrowne Ptaki" z Grodna, a na trzecim - drużyna ze Szczuczyna, trochę im ustąpiła drużyna z Sopoćkiń.

Do zobaczenia na złocie harcerstwa na Białorusi w Maju!

Czuwaj!

dh. Lucyna DĄBROWSKA
Samarytanka drużynowa 1 GDH "Victoria" im. Stefana BATOREGO

WIEŚCI Z BRASŁAWIA

Nowy 1996 rok w Brasławiu zaczął się od przyjazdu delegacji z Pruszkowa w składzie: pani Wiktoria Kulesza dyrektor Ośrodka Kultury, pan Zbigniew Makowski dyrektora Wydziału Oświaty i Kultury, pan Mirosław Wasilewski przedstawiciela Rady Miejskiej Pruszkowa. Delegacja spotkała się z władzami Brasławia. Na spotkaniu mówiono o współpracy kulturalno - oświatowej. Zacznie się ona od przyjazdu zespołu z Pruszkowa na "Brasławskie Zarnicy" - w pierwszą niedzielę czerwca.

Odbyło się spotkanie z Zarządem Oddziału ZP Brasławia w Domu Polskim. Również delegacja spotkała się z dyrektorem pierwszej szkoły, gdzie język polski wykłada się jako przedmiot, zobaczyli gabinet języka polskiego, a wieczorem w sali szkoły delegacja spotkała się z dziećmi szkół Brasławia i ich rodzicami po spotkaniu odbył się koncert zespołu "Brasławianki" i dziećmi szkół Brasławia Odbyło się także spotkanie w szkole Słobódki.

A od 11-go do 21-go stycznia w rejonie brasławskim pracowała grupa studentów z Uniwersytetu Warszawskiego z katedry etnologii i antropologii kulturowej na czele z doktorem p. Magdaleną Zowczak. Podczas tygodniowego pobytu studenci spotkali się z ludnością polską w oddziale Związku Polaków w Widzach. Praca studentów będzie trwała przez pięć lat, a w ciągu każdego roku będą przyjeżdżali do nas cztery razy. Przed wyjazdem studenci zwiedzili Brasław i spotkali się z młodzieżą polską Brasławia w Domu Polskim. Na spotkanie młodzież przygotowała różne konkursy, poczęstunki, a na zakończenie odbyła się wspólna dyskoteka.

Wiktor MACULEWICZ
m. Brasław

Kto ma rację: specjalista czy dyletant?

Uwagi do artykułu "Czemu nie buduje się szkoła polska w Wołkowysku?"

Szanowni Czytelnicy!

Nie chciało mi się nic pisać odnośnie artykułu pana S. Sienkiewicza. Nigdy się nie sprzeczam z ludźmi, rzucającymi obelgi, bo uważam to za niegodne siebie. Ale poruszono kilka zagadnień, które po prostu muszę czytelnikom wyjaśnić. Jak widać po przeczytaniu, sedno tego artykułu wcale nie tkwi w Wołkowysku. Cel - zamiast wykonania decyzji Rady Naczelnej ZP o powrocie Macierzy do Związku - odwlec uwagę ludzi i skierować zarzuty na innych.

Jeżeli chodzi o instytut "Grodnograżdanprojekt" to powiem, że on prawie nie posiada kadry inżynieryjnej narodowości polskiej. A jednak dzięki memu dyrygowaniu solidnie pomaga Związkowi w budowie obiektów. Próbowano prywatnie zaprojektować domy polskie w Lidzie i w Szczuczynie, szkołę w Wołkowysku. Nic nie wyszło, bo nie ma u nas prywatnych biur projektowych, mogących solidnie do końca poprowadzić sprawę. Są po jednej dwie osoby, które nie posiadają nic, a wynajmują na stronie przypadkowych specjalistów. A przecież do rozpracowania projektu szkoły potrzebny jest zespół co najmniej 50 ludzi.

Tak czy inaczej sprawa na tych trzech obiektach ruszyła tylko wtedy, gdy za to wziął się na prośbę Stoworzyszenia "Wspólnota Polska" nasz instytut. A koszty projektowania nie przewyższają 3 -4% według ceny, zatwierdzonej przez państwo. Za to nie umknie ani jeden grosz na stronę w toku prac projektowych i podczas budowy też. To jest ważne! Może to kogoś i nie zadowala. O wrażenia współpracy z naszym instytutem zapytajcie specjalistów ze "Wspólnoty Polskiej" i przedstawiceli firm wykonawców, budujących domy w Lidzie i Szczuczynie. Za fachowe rozwiązanie problemów, zawsze szybkie i na czas trzeba tylko dziękować ludziom (Białorusinom, Rosjanom, Żydom) naszym, a nie obwiniać ich.

Tu chciałoby się zwrócić uwagę, że rozważać o specjalistycznych tym bardziej technicznych sprawach może tylko inżynier, a nie dyletant, jakim jest Sienkiewicz. Te czasy, kiedy partyjny kierownik uważał siebie za znawcę we wszystkich dziedzinach, już dawno minęły.

A trzeba wiedzieć, że faktycznie projektowanie ciągnie się do końca budowy, idą nieprzerwane uzgodnienia, zmiany zależące od wykonawców, inwestorów, idzie kontrola jakości

Ciąg dalszy na str. 2

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

W KILKU ZDANIACH

❑ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski zaprzysiągł rząd Włodzimierza Cimoszewicza. W 20 - osobowym nowym rządzie RP jest 8 członków PSL, 6 - SLD i 6 osób bezpartyjnych.

❑ 18 lutego w Polsce odbędzie się referendum uwłaszczeniowe, w którym obywatele powinni odpowiedzieć na 5 pytań w kwestii dotyczącej prywatyzacji majątku państwowego.

❑ Prezydent RP A.Kwaśniewski zapowiedział powołanie komisji lustracyjnej i ujawnienie archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Urzędu Ochrony Państwa.

❑ Byłym żołnierzom Wehrmachtu, mieszkającym w Polsce, za lata przymusowego wcielenia do tej formacji będą wypłacane dodatki do rent i emerytur na zasadach obowiązujących w Polsce.

❑ W ub. roku polską granicę przekroczyło 188 mln osób, przejechało je 67 mln samochodów osobowych.

❑ Jak podaje Główny Urząd Statystyczny w ub. roku w Polsce oddano do użytku 58,3 tys mieszkań, o 23,3% mniej niż w r.1994.

❑ Na terenie Białorusi działa 2016 parafii i gmin religijnych różnych wyznań. Cerkiew prawosławna liczy 938 parafii, kościół rzymsko-katolicki - 373, kościół greko - katolicki - 11, baptyści mają 192 parafie, ewangelicy - 311.

OGŁOSZENIE

Do prezesów oddziałów i kierowników zespołów polskich Związku Polaków.

Szanowni Państwo! W maju-czerwcu 1996 roku w Kobryniu, Mińsku, Iwju i Swisłoczy odbędzie się V Festiwal Piosenki Polskiej, a w listopadzie br. III Dziecięcy Festiwal Piosenki Polskiej w Baranowiczach. W związku z tym uprzejmie prosimy wysłać nam dane o zespołach, które mają zamiar uczestniczyć w Festiwalach. 1. Nazwa zespołu. 2. Rok założenia. 3. Dane o kierowniku (nazwisko, imię, adres,telefon). 4. Ilość uczestników. 5. Dorobek artystyczny. 6. Zdjęcia zespołu. 7. Repertuar. Bez tych informacji nie będziemy mogli zaprosić zespoły na Festiwale oraz udzielić pomocy w ciągu roku.

Dane o zespołach prosimy wysyłać pod adresem:

230023 Grodno ul.Dzierżyńskiego 32 Związek Polaków. Dział Kultury.

CZARNY LUTY 1940

Ciąg dalszy ze str. 1

zamiarów. W tym celu rejestrację osadników i ich rodzin należało przeprowadzać pod pozorem państwowego spisu ludności oraz inwentaryzacji mienia osad lub leśnictw. Zachodnie tereny Białorusi podzielone zostały na sektory operacyjne w taki sposób, żeby na każdy z nich przypadało średnio 250-300 rodzin ewentualnych deportantów. Takich sektorów operacyjnych z zachodniej części ówczesnej BSRR było 37. Na ich obszarze operacje miały być bezpośrednio realizowane przez specjalne sądy kapturowe - "trójki" czekistów, dowodzone przez kierowników lokalnych działów NKWD Białorusi. Wszystkie prace przygotowawcze Moskwa oraz osobiście Stalin i Beria trzymali pod swą pilną kontrolą. Potwierdzają to również liczne dokumenty.

9 stycznia 1940 r. Beria wydał tajny rozkaz o utworzeniu specjalnej Centralnej Komisji d/s przeprowadzenia zaplanowanej deportacji. W jej składzie znaleźli się jego zaufani zastępcy, słynni opryszkowie kremlowscy - Mierkułow, Czernyszow, Kabułow, Milsztein. Moskwa dobierała i zatwierdzała również "trójki" czekistów w każdym województwie /obłasti/. Na białostockie przydzielono enkawudzistów: Gładkowa, Suchodolskiego i Acziesaja, wilejskie - Sokołowa, Każaniewskiego i Krupienia, baranowickie - Misiurowa, Zajcewa i Bondarienkę, brzeskie - Siergiejewa, Łuchawickiego i Zabotina, pińskie - Duchowicza, Wasiljewa i Reszetnikowa. Kiedy wszystkie przygotowania zostały ukończone, ludowy komisarz NKWD Białorusi Canawa 19 stycznia 1940 r., na posiedzieniu Biura KC, przedstawił plan deportacji Polaków - osadników i leśniczych. Biuro KC Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej /bolszewików/ ten plan zatwierdziło wprowadzając niektóre korekty i udokładnienia w kierunku zwiększenia ilości rodzin podlegających wysiedleniu. Ponadto, zwróciło się ono do kierownictwa Białoruskiego Okręgu Wojskowego z prośbą o udzielenie NKWD pomocy w przeprowadzeniu zaplanowanej akcji. Wzmocniono grupy operacyjne NKWD na stacjach kolejowych, w miejscach ewentualnego załadunku wagonów, posterunki WOP, zwiększono liczbę patroli.

29 stycznia Canawa poinformował Moskwę o całkowitej gotowości NKWD do przeprowadzenia akcji, w której miało uczestniczyć około 7 tysięcy enkawudzistów oraz 6,7 tys. czerwonoarmistów. Ostatni akt wszystkich tych przygotowań, a zarazem tragedii Polaków - osadników, rozpoczął się o świcie 10 lutego 1940 roku. Rozruch potwornej niszczycielskiej maszynerii rozpoczął się przy 40-stopniowym mrozie, nabierając prędko coraz większe obroty.

Na węzłach kolejowych stały 32 pociągi /ponad 1900 wagonów/, oczekujące tysięcy ofiar. Tymczasem po wsiach i osadach słychać było jęki i płacz, przekleństwa Moskali. Około dziesiątej nad ranem w kierunku stacji pociągnęły jeden po drugim tabory wozów z przesiedleńcami, obstawione ze wszystkich stron przez uzbrojonych enkawudzistów i czerwonoarmistów. Na saniach zezwolono jechać tylko starcom, dzieciom i chorym. Dorosłe osoby szły obok. Wszystkim kategorycznie zakazano rozmów z osobami przypadkowo napotkanymi po drodze. Wieczorem tego samego dnia do wagonów załadowano 6064 rodziny osadników i 3746 rodzin leśniczych. Ogólna ilość wyniosła 53 tys. osób obojga płci. Po tygodniu wysiadali oni już na bezludnych stacjach Kazachstanu, Uralu, a część tych nieszczęsnych wywieziono jeszcze dalej, na Syberię. 15 lutego NKWD Białorusi informowało Moskwę o pomyślnym zakończeniu operacji. Nie wywieziono tylko ciężko chorych oraz osób nieobecnych podczas trwania akcji. Zapewniono jednak, że z czasem wszyscy oni zostaną deportowani do swoich rodzin w głębi ZSRR.

Miejscowa ludność białoruska w masie swej dość biernie obserwowała tę koszmarną tragedię. Tłumaczy się to częściowo ogólnym zastraszeniem mieszkańców represjami NKWD, częściowo zaś tym, że wieś białoruska była przeludniona i małorolna. Sam fakt istnienia obok gospodarstw mniej więcej zamożnych osadników wywoływał nieraz poczucie zazdrości i złośliwości - częstą reakcję wśród nędzarzy i lumpów, których nie brakowało po ówczesnych wsiach kresowych, w tym też wśród ludności polskiej.

Dalsze losy represjonowanych osadników i leśniczych układały się następująco. 12 sierpnia 1941 r., kiedy niemieckie czołgi równały już sowieckie okopy, rząd moskiewski wydał dekret o amnestii obywateli polskich, znajdujących się w więzieniach, obozach koncentracyjnych i miejscach przymusowego osiedlenia. Pewna ich część wstąpiła później do armii Andersa. Większość zaś została rozproszona po bezbrzeżnych obszarach Rosji, a po ukończeniu wojny powróciła do swych wsi. W latach 1945 - 1957 prawie wszyscy oni wyjechali do Polski.

Represje w stosunku do Polaków, zarówno obywateli ZSRR jak i mieszkańców terenów okupowanych przez Sowietów w 1939 r., były kontynuacją i częścią składową nieprzyjaznej polityki Moskwy względem Polski, przyczyn której należy szukać przede wszystkim w klęsce armii czerwonej nad Wisłą w 1920 roku. Reżim sowiecki nie oszczędzał ani swych własnych obywateli, ani tym bardziej obcych.

Opr. Jerzy WASZKIEWICZ

POZDROWIENIA

My, mieszkańcy wsi Bierdówka rejonu lidzkiego, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia naszemu księdzu proboszczowi Stanisławowi Ługowskiemu. Z okazji dnia Jego urodzin. Dziękujemy za ofiarną pracę i za wszystko co czyni dla nas. "Pasterzu drogi, a nasz Kapłanie, przyjmij naszą miłość i przywiązanie. I nasze szczere gorące życzenia: szczęścia, zdrowia i powodzenia. Niechaj droga życia różami się ściele, a Bóg błogosławi zawsze w każdym dziele. W imieniu całej parafii i rodziny

Kożarnowicz, Jurginiewicz, Cichon, Janowicz

* * *

Z okazji urodzin czcigodnego księdza Piotra Pietrago, proboszcza z parafii Kraśne, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia.

Wielebny nasz Księże Piotrze!

W Dniu Twych Urodzin składamy moc najserdeczniejszych życzeń: obfitych łask Bożych, wytrwania w trudnej pracy duszpasterskiej, pomyślności, zdrowia i opieki Najświętszej Maryi Panny. Dziękujemy za piękne, od serca odprawiane liturgie, za przenikające do głębi serca kazania.

Niech błago i szczęśliwie spływają Tobie lata, koronę niech Ci splata zasługa Twoich cnót. Żyj długie lata nam!

W imieniu wdzięcznych parafian miasta Mołodeczna i Kraśnego.

Czesława KOTEK

* * *

W 1989 r. w rejonie Bierezy Kartuzskiej nie było ani jednego kościoła, dopiero w 1990 roku 15 sierpnia otrzymaliśmy pozwolenie na odprawienie Mszy św. w kościele wsi Siegniewicze. Księdza u nas swojego nie było i ksiądz Walenty Nowak z Nowej Myszy przyjeżdżał długi czas do Siegniewicz do kościoła. Za jego trudy i dobre serce zostajemy na zawsze wdzięczni księdzu Walentemu i najserdeczniej dziękujemy mu za to.

Od wszystkich katolików parafii Bereza.

Kazimiera NOWIK

* * *

Kochanej żonie i mamie Leonardzie Kościeniewicz z okazji urodzin serdeczne życzenia radosnych i słonecznych dni, spełnienia wszystkich marzeń, szczęścia, zdrowia składają

mąż Stanisław, dzieci - Anna, Waldek, Edek

* * *

Chcemy serdecznie podziękować naszej pani prezes Leonardzie Rewkowskiej za organizację wspólnego opłatka.

Jednocześnie chcę serdecznie z całego serca podziękować wszystkim za organizację i tak ciepłe, serdeczne przyjęcie naszych dzieci w Łodzi Pani Jadwidze Kurbownik, ks. kow. Kazimierzowi Gewrońskiemu, p. Reneuszu Milczakowi, a także rodzine Kuć panu Piotrowi, żonie Monice i ich córeczce Małgosi, u których gościła moja wnuczka Helenka.

Bronisława WASILENKO
m. Słonim

KONFERENCJA W SŁONIMIU

10 lutego, w rocznicę wywózki Polaków na Syberię w 1940 r., odbyło się zebranie sprawozdawczo - wyborcze oddziału rejonowego ZP w Słonimiu.

Zebranie poprzedziła msza święta w intencji odrodzenia kultury, języka ojczystego Polaków Słonimia oraz tradycji chrześcijańskich i wiary katolickiej.

Piękne, o głębokiej treści kazanie wygłosił ksiądz Grzegorz. Zebranie odbyło się w pomieszczeniu Szkoły Średniej nr 1.

Władze miejskie na zebraniu reprezentował wiceprzewodniczący Rady Miasta Słonimia pan Wojciech Ugrinowicz. W konferencji wzięło udział około stu osób. Przed zebraniem wystąpiły dzieci z zespołów dziecięcych. Na twarzach zebranych i rodziców widziało się radość z ich osiągnięć, umiejętności i szczerości wykonywanych piosenek i tańców, a także recytowanych wierszy. Wspólnie odśpiewana "Rota", po raz kolejny jednała zgromadzonych, przypominając zebranym kim są i kim być powinni. Z referatem sprawozdawczo - wyborczym wystąpiła prezes oddziału pani Leonarda Rewkowska. Następnie głos zabrali przewodniczący komisji ds. oświaty, kultury, komisji historycznej i socjalnej. Pomimo trudności i nierozstrzygniętych problemów oddział rozwija się, idzie do przodu, integrując społoczeństwo polskie, wnosząc swój wkład w rozwój życia kulturalnego Słonimia.

Nauka języka polskiego, kolonie, pomoc potrzebującym, prace na dwóch cmentarzach, udział w II Dziecięcym Festiwalu Piosenki Polskiej w Baranowiczach, powstanie zespołów dziecięcych i organizacja IV Festiwalu Piosenki Polskiej w Słonimiu to daleko nie pełny dorobek oddziału.

Przed wiceprzewodniczącym Rady Miasta Słonimia panem Wojciechem Ugrinowiczem stawiano pytania i prośby o udostępnienie dla oddziału Domu Kultury i przydzieleniu pomieszczenia dla pracy oddziału, urzycia kompletu strojów dla jednego z zespołów i pomocy w wyjeździe dwóch zespołów na Festiwal Piosenki Polskiej do Swisłoczy. Do tych próśb pan Wojciech Ugrinowicz ustosunkował się życzliwie i ze zrozumieniem. Z ramienia Zarządu Głównego udział w konferencji wziół wiceprezes Związku Polaków Tadeusz Malewicz, który poinformował uczestników konferencji o pracy ZG ZP w roku 1995 i planach na rok bieżący...

Prezesem oddziału wybrano na nową kadencję ponownie panią Leonardę Rewkowską. Został wybrany także 11-osobowy Zarząd Oddziału.

Życzymy nowowybranemu Zarządowi oddziału i Prezesowi wytrwałości, sukcesów i zadowolenia z pracy społecznej na rzecz odrodzenia kultury i języka ojczystego.

T. M.

ROK PAMIĘCI

Rok 1996 - rokiem pamięci o polskich cmentarzach i grobach wojennych

Pamięć o Rodakach, którzy oddali życie za Ojczyznę do końca wypełniając obowiązek żołnierza, partyzanta, powstańca, nigdy nie może wygasnąć. Jest ona naszym zbiorowym obowiązkiem, starsi winni młodszym przekazywać w sztafecie pokoleń najszczytniejsze ideały. Tak było przez wieki, z tego słynęli Polacy. Czy nie tak powinno być i obecnie?

Dlatego ślemy do wszystkich słowa apelu o podtrzymanie narodowej tradycji historycznej, o pamięć o poległych, zmarłych z ran, zamordowanych.

W 1996 roku zjednoczmy wysiłki w trosce o polskie groby i cmentarze żołnierzy, którzy zginęli za wyzwolenie nie tylko Rzeczypospolitej, ale i o wyzwolenie innych narodów na różnych frontach wojen światowych.

Ich mogiły znajdują się na Wschodzie i Zachodzie, w dużych nekropoliach, na cmentarzach polowych i leśnych, w licznych nieznanych nam miejscach.

Starajmy się odszukać te zaginione groby, zadbać o wszystkie mogiły. Apel ten kierujemy do organizacji kombatanckich i młodzieżowych, instytucji państwowych i terenowych władz administracyjnych, żołnierzy Wojska Polskiego, środków masowego przekazu.

Czesław ZYCHOWICZ
Prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii
Stanisław KAROLKIEWICZ
Przewodniczący Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych przy Kierowniku Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Adam DOBROŃSKI
Kierownik Urzędu do SprawKombatantów i Osób Represjonowanych

Kto ma rację: specjalista czy dyletant?

Ciąg dalszy ze str. 1

materiałów, instalacji i przyjmowanie nadzorem technicznym wykonanych robót. Zawsze zbiera się za czas budowy całe teki dokumentów. Z kim to wszystko robić, gdy nie ma solidnej organizacji i nie ma pod ręką specjalistów?

I drugie. Pan Sienkiewicz rzucił belgę pod moim adresem, pisząc (kłamiąc), że ja określiłem budowę polskiej szkoły w Grodnie jako "głupi pomysł". To oszczerstwo! Pomyślcie, gdzie logika? Mający za głupi pomysł budowę szkoły zrobił i robi dla jej budowy najwięcej? Każdy mądry człowiek dojdzie do wniosku, że coś tu nie tak.

A jak było naprawdę w tej sprawie?

Tak, uważałem za niezbędne budowę Centrum Kultury Polskiej w Grodnie. I uważam nadal. Budowa siedziby na ul. Dzierżyńskiego nic nie rozwiązała, oprócz kilku pomieszczeń administracyjnych. A zdobyta z ogromnym trudem (nie przez Sienkiewicza) działka pod budowę, na przepięknym brzegu Niemna na przeciwko Zamku Batorego, będzie wkrótce stracona. Już ją próbowano odebrać. Bo według normatywów termin ważności dokumentów tylko dwa lata, a nie pięć! Ją po prostu wykupią, bo miejsce to jest warte grubego grosza.

Natomiast odnośnie szkoły polskiej kilka lat temu miałem osobiste zdanie (to zdanie jest bardzo aktualne i dzisiaj odnośnie zaniemeńskiej części miasta). W dzielnicach mieszkalnych "Pryniemanskij", "Wiszniewiec" i "Rumlowo" jest 6 szkół na 7 tysięcy miejsc. Wziąwszy pod uwagę, że zostały one wybudowane z budżetu Republiki, na który i my, Polacy, pracujemy, a nas w Grodnie jest piąta część, jedną (najmniejszą) można by przekształcić na szkołę z polskim językiem wykładowym. Można by połowę gimnazjum nr 30 na ten cel też poświęcić, bo ma ono dwa odrębne bloki. To można by zrealizować w porozumieniu z władzami powoli nie nabierając do planowanej szkoły nowych klas z językiem rosyjskim lub białoruskim.

A gdyby między szkołami nr 9 i nr 26 wybudować blok klas początkowych (projekt leży od 4 lat), to tutaj to razwiązanie nastąpiłoby.

Ale nad tym trzeba pracować! Trzeba pertraktować z władzami. Trzeba im pomóc w etapowym posunięciu w tym kierunku. Ale chyba nie podczas naszych sprzeczek i rozłamów.

Oto co ja proponowałem jako specjalista od zabudowy osiedli.

Ale z uwagi, że ten problem już należy do szkolnictwa, jego rozwiązaniem muszą zająć się nauczyciele - specjaliści oświaty i na pewno nie osoba pracująca społecznie jak ja.

A w ogóle jakie ma doczynienie do szkoły w Wołkowysku szkoła w Grodnie, która nie zważając na bezpodstawne zarzuty, jednak już na połowę wybudowana.

Nie chciałem w swoim poprzednim artykule nikogo urazić. Nie w tym celu pisałem.

Chodziło o jedność.

I wielki żal, że pan Sienkiewicz tego nie zrozumiał. Szkoda, że on sam już był przekonany na posiedzeniu Rady Naczelnej ZP (tak odczuliśmy), o potrzebie powrotu Macierzy Szkoły Polskiej do Związku Polaków, a jednak nic za miesiąc nie zrobiono w tym kierunku.

Ja swoje zdanie wypowiedziałem w artykule "Kto dąży do rozłamu?" Ale to było zdanie jednej osoby. A przecież Rada Naczelna jednogłośnie osądziła działania grupy pana Sienkiewicza. Już minęło dostatecznie czasu, aby określić co robić dalej. Ignorować zbiorowego zdania kierownictwa Związku już nie można.

Z poszanowaniem

Ryszard KACYNEL

LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW

ZMIANY W BIELICY

Była piękna wiosenna niedziela. Przy budynku szkoły średniej zatrzymuje się autokar z napisem "Związek Polaków na Białorusi" i "Głos znad Niemna". Mieszkańcy Bielicy serdecznie witają wiceprezesa ZP p. T.Malewicza, prezesa Lidzkiego Rejonowego Oddziału ZP p. Izabelę Tyrkin, kierownika chóru "Głos znad Niemna" p. Wiktora Adamowicza i jego wspaniałych artystów. Sala szybko zapełnia się ludźmi. Zebrali się ludzie starsi, młodzież, a także dzieci.

Głos zabiera wiceprezes ZP pan Tadeusz Malewicz. Opowiada o działalności Związku, przedstawia przepiękny chór "Głos znad Niemna". Zaczyna się koncert. Po tylu latach milczenia nad Bielicą brzmi polskie słowo, leci polska piosenka. Widać jak kręci się łza w oczach ludzi starszych, poważna jest młodzież. Półtorej godziny występu chóru przeleciały jak jedna chwila. Widzowie stojąc dziękują artystom i nie chcą się z nimi rozstawać. Ze wszystkich stron słychać "Brawo!" I co zrobisz. Nasi mili goście muszą "bisować". Za oknem już cichy, wiosenny wieczór, ale nikt nie myśli o powrocie do domu...

Słowo zabiera prezes Lidzkiego Oddziału ZP p. I.Tyrkin. Ciche, ale takie potrzebne sercu każdego Polaka, słowa płyną z jej ust. Na propozycje stworzenia oddziału ZP huczy jednogłośne "Tak!" Odbywają się wybory zarządu Oddziału, brzmi "Rota".

Późnym wieczorem rozchodzą się mieszkańcy wsi do domów. Ale nikt nie myśli o śnie. W wielu rodzinach będą nocować artyści chóru "Głos znad Niemna". I do rana jeszcze jest czas porozmawiać. A rankiem prawie cała wieś zbiera się, żeby pożegnać tak bardzo pokochanych artystów i prosić o następne spotkanie.

... Nad brzegiem modrej rzeki leży wieś Bielica. Kiedyś to było duże miasteczko nad Niemnem. Ale znane z historii wydarzenia zmieniły oblicze i miejscowości, i ludzi tu mieszkających. Nowa władza, nowe porządki. W latach 70-tych został zniszczony kościół parafialny. Młodzież już żyła "po nowemu". I kto mógł pomyśleć, że chociaż nie te dawne lata, ale ich podobieństwo wróci na te tereny.

Została odbudowana i odnowiona kapliczka na cmentarzu. Od pięciu lat stale w każdą niedzielę i święta odprawia mszę świętą ksiądz Tadeusz Kaczan, dojeżdżający z innej parafii. Raz na tydzień uczy dzieci religii. Za jego trudy w imieniu wszystkich parafian, chcę mu serdecznie podziękować. Szczęść Boże!

W średniej szkole dzieci uczą się języka ojczystego na zajęciach fakultatywnych. Dużo pracy w odrodzenie języka polskiego, prowadząc te zajęcia, wkłada dyrektor szkoły p. Jan Zajączkowski. No i w końcu powstał wiosną 1995 r. oddział ZP. "Ojcem chrzestnym" naszego oddziału jest wiceprezes ZP p. T.Malewicz, który nie żałował ani czasu, ani sił. Szczerze mu za wszystko dziękujemy. Dużo pięknych słów można powiedzieć pod adresem pani prezes Lidzkiego Oddziału ZP I.Tyrkin. Ale powiem krótko. Bez pomocy p. Tyrkin nasze "dziecko" może i nie stanęłoby na nogi. I wierzę, że za pomocą p. Malewicza i p. Tyrkin ono jeszcze pójdzie i będzie rozmawiać, może nawet i głośno.

Już dziesięć miesięcy istnieje nasz oddział. Założyliśmy swoją bibliotekę. Dużo pracy wkłada w dzieło jej rozwoju p. Anna Szeremiet. Wyjeżdżaliśmy na Festiwal Piosenki Polskiej do Lidy. Po raz drugi gościliśmy u siebie chór "Głos znad Niemna". Ludzie starsi wkładają całą swą duszę w dzieło rozwoju oddziału. Chcę podziękować im wszystkim, nie wymieniając nazwisk. Trzeba było widzieć ich twarze przy mogile żołnierza AK, kiedy witaliśmy na cmentarzu kombatantów AK z Polski. Starsi ludzie w końcu odejdą i już teraz młodzież powinna ich zastępować. Ale, niestety nie jest ona taka aktywna jak by się chciało.

Serdecznie dziękuję młodej dziewczynie, Halinie Szulejko, która nie żałując swego czasu wnosi duży osobisty wkład w rozwój oddziału.

Takie mamy, być może, nie duże osiągnięcia. Chce się wierzyć, że w przyszłości będą one większe. Życzę sobie i wszystkim członkom oddziału więcej aktywności, ofiarności, prostego ludzkiego zainteresowania w dziele rozwoju polskości.

Feliks SZENDRYK
wieś Bielica
rejon lidzki

PRZEMINĘŁO JAK ZŁY SEN

W sierpniu ub.r. zawitał do nas chór "Głos znad Niemna", którego występy wzruszyły nas do łez. Tego wieczoru otrzymałam od jednego pana w prezencie pocztówki przedstawiające "Kościoły Grodna", za co jestem bardzo wdzięczna. Z głębi serca życzę zespołowi żeby takich miłych spotkań było jak najwięcej.

Urodziłam się w 1927 r. we wsi Szwakszty koło Kobylnika w polskiej chrześcijańskiej rodzinie. Było nas czworo dzieci. Chodziłam do polskiej szkoły w Szwaksztach, a później do szkoły im. J.Piłsudskiego w Kobylniku. Ukończyłam 6 klas. Do dziś pamiętam dużo piosenek i wierszy polskich. Wszędzie panowała kultura, wiara i grzeczność. Nauczyciele przychodzili do kościoła, grali i śpiewali w chórze. Lekcji religii udzielał nam ksiądz Kazimierz Pawłowicz. Byłam harcerką, organizowaliśmy różne kółka, wystawialiśmy przedstawienia w domu ludowym, w większych miasteczkach i wsiach.

Rodzice mieli sporo ziemi więc mieliśmy dużo roboty. Co niedzielę cała rodzina udawała się do kościoła, a ja chodziłam na chór, gdzie mszę św. śpiewaliśmy po łacinie.

Gdy w 1939 r. przyszli bolszewicy, to nas nazywali kułakami i o mały włos nie wywieźli. Na tych gospodarzy, którzy posiadali dużo ziemi nałożyli duże podatki. Ja musiałam w ciagu kilku zim za darmo pracować przy wyrębie lasu.

W 1946 r. wyszłam za mąż. Myślałam, że będę szczęśliwa. Ślubu udzielał nam ksiądz Piotr Wasiucionek. Przeżyliśmy razem z mężem kilka lat, aż w 1959 r. stało się nieszczęście - mąż zmarł tragicznie. Pozostałam sama z czworgiem dzieci, najstarsza córka miała 10 lat, a najmłodsza rok. Myślałam że z rozpaczy nie wytrzymam. Ten sam ksiądz Piotr pomagał mi w mojej biedzie. Pomagali także jak mogli rodzice. Ale gdy udawałam się do władzy o coś prosić, to otrzymywałam odpowiedź: "niech tiebie pomożet ksiondz ili Boh". Nie wiem jak to wszystko przeżyłam w tym szatańskim prawie.

Gdy mi było bardzo ciężko to nie raz stawałam przed obrazami Matki Boskiej i Serca Pana Jezusa i modliłam się "daj Boże wytrzymać". A Pan Bóg mi zawsze pomagał. Dzieci wyrosły, ukończyły wyższe studia, mam już pięcioro wnucząt. Chcę, aby moje wnuki mogły uczyć się swego ojczystego języka.

Skończyły się prześladowania, możemy otwarcie chodzić do kościoła. Przez ostatnie pięć lat pracował w naszym kościele ks. Augustyn Kwiatkowski, karmelita bosy. Dużo pracował z dziećmi i młodzieżą, pięknie odnowił kościół. Teraz jest w Ameryce. Obecnie pracuje u nas ks. Arkadiusz Kolacha. Dzięki jego staraniom trwa odbudowa plebanii. Jest bardzo gorliwy. Życzę mu zdrowia, błogosławieństwa Bożego i najobfitszych łask Bożych.

Leokadia SZEPTUCHO
Narocz

Takie moje życie

Jesienią 1937r. otrzymałem kartę powołania do wojska. Służyłem w 4 - tym DAK w Suwałkach. Przed Bożym Narodzeniem złożyliśmy przysięgę, a w 1938r. skierowano mnie do szkoły podoficerskiej. Dowódcą szkoły był por. Fister. Nauka szła mi dobrze. Była u nas świetlica, przyjeżdżała nauczycielka, uczyła historii. Polska kadra oficerska była wykształcona. W ciągu dwóch lat służby nie usłyszałem od nich nigdy brzydkiego słowa.

Ukończyłem szkołę z ósmą lokatą. 11 listopada 1938r. awansowałem na kaprala. Mieliśmy ostre strzelanie na poligonie za Wilnem. Zwiedziliśmy miejscowość Zułów - miejsce gdzie urodził się nasz ukochany Dziadek - Józef Piłsudski.



Po wybuchu wojny, przyłączono mnie do drugiego Pułku Ułanów. Ustawiliśmy działa koło Suwałk na skraju lasu. Tu odbył się chrzest bojowy. Później zajmowaliśmy stanowiska w pobliżu Augustowa, wycofywaliśmy się w kierunku Białegostoku. Podczas jednej z potyczek zostałem ranny straciłem przytomność. Po dwóch dniach odzyskałem przytomność i dowiedziałem się co się stało.

Gdy w końcu zdołałem chodzić wyruszyłem do domu. W Babikach natknąłem się na grupę z czerwonymi opaskami na rękawach, którzy mnie zatrzymali, pytali co mam. Ja nic nie miałem, pozwolili iść dalej. A w domu już zastałem sowieckie wojsko. Tak to dwie potęgi, jedna z zachodu, a druga - ze wschodu, zadały nam ciosy bagnetem w pierś i plecy. A później nasi zachodni sprzymierzeńcy sprzedali nas w niewolę bolszewicką. Aż płakać się chce, gdy pomyślę o kwiecie narodu, który leży zakopany w Katyniu i innych miejscach męki naszego narodu.

Pamiętam jak przyszli "zapraszać" ojca do kołchozu. Było ich sześciu: Harnysz, Tretiak, Żeleznyj, Kanecki, Krejman, Mieleszko. Zabrali klacz, chomąto, zaprzęgli wóz. Nie byłem jeszcze zdrowy po odniesionych ranach, nie pamiętam co im powiedziałem. Od Harnysza usłyszałem w odpowiedzi: "Ty, palackaja morda!" Tak zawsze zwracał się przy spotkaniu. Taką mają kulturę. Tego nigdy nie było w polskim wojsku, tam panowała jedność, panowała prawdziwa kultura.

Będąc inwalidą, żeby jakoś przeżyć, pracowałem i w kołchozie i w melioracji. Teraz ludzie naszego pokolenia są poszkodowani. Nędzne emerytury nie zapewniają godnego życia. Udałem się pewnego razu do "rajsobiesu" do naczelnika. Zapytałem, dlaczego mam tak niską emeryturę. Odpowiedział [illegible] nie mają z czego naliczyć, bo zarobki miałem małe. Więc powiadam mu, że będąc już na emeryturze dorabiałem sobie dodatkowo, niech więc z tych lat naliczają emeryturę. Odpowiedział, że nie ma na to prawa. Niestety, taka jest prawda. Kto przepracował 40 lat, a kto prawie nic - otrzymują jednakowo.

A przecież praca w kołchozie nie była lekka. To był obóz niewolniczy, w którym pracowało się przez cały dzień za marne wynagrodzenie, a wieczorem trzeba było brać łopatę w garść i pracować na swoich "sotkach", by jakoś wyżywić rodzinę. A temu kto nie wyrobił "trudodni" i te "sotki" obcinano.

Teraz duchowo ludziom żyje się lepiej. Otworzono kościoły, można swobodnie modlić się, dzieci mogą uczyć się języka polskiego.

Może młode pokolenie będzie żyło lepiej niż ich dziadkowie?

Józef POCZOBUT
w. Petelczyce rej. brzostowicki

POSZUKUJĘ TOWARZYSZY BRONI

Od dawna jestem czytelnikiem "Głosu znad Niemna", chociaż nie wszystkie numery gazety do mnie docierają. Dzięki publikacjom w "Głosie" udało mi się nawiązać wiele kontaktów z mieszkańcami Grodzieńszczyzny.

W nr 21(32) z 16 - 30 listopada 1992r. w gazecie był zamieszczony artykuł Bronisława Trońskiego "Grodzieńskie patriotki", w którym pisze, że ukrywał się w majątku p. Dunin koło Skidla. My również ukrywaliśmy się w majątku p. Zielińskiej k. Skidla, oczekując na przejście granicy do partyzantki (VII batalionu "Ponurego").

Chciałbym nawiązać kontakty z żołnierzami VII batalionu 77 p.p. AK, a szczególnie z plutonu szturmowego podch. "Lina" (Janusza Skolskiego). Do plutonu przydzielono nas w maju 1944r. Mój pseudonim "Sokolik".

Stanisław SAWKO
ui. Królewska 35 m.9 51 - 206
Wrocław Polska

MOŻE KTOŚ PAMIĘTA?

Droga redakcjo!

Zwracam się z prośbą o wydrukowanie mego listu w "Głosie znad Niemna" poszukuję grobu Teofila Halickiego ur.5.IV.1927 r. W Jerskim Lesie, w czasie wojny został ranny - przewieziono go do szpitala więziennego w Grodnie - tam zmarł. Pielęgniarka ze szpitala wysłała wiadomość do rodziny, że nie żyje. Interesuje mnie gdzie więźniowie byli chowani, może kto wskaże grób, lub udzieli informacji bratu. Jednocześnie chcę nawiązać kontakt, jeżeli żyją, ze: Stanisławą Bagieńską po mężu Stepso - zamieszkałą w Grodnie, Maria Bagieńska po mężu Zchutaska (Żarnowska) - była nauczycielką w Macharcach. Zofia Bagieńska - była strażniczką więzienną. Może ktoś z rodziny Pani Zofii lub z rodzin Marii i Stanisławy wie coś na ten temat, to niech napiszą adres

Krystyna CIEŚLUK
16-315 Lipsk ul.Kościelna 16
woj. Suwalki

Dalszą Korespondencję z osobami będzie prowadził Pan **Stanislaw HALICKI** - dawny bliski przyjaciel - dziś mieszka za granicą. Gorące pozdrowienia dla całej Redakcji. przesyłają i życzą Wesołych Świąt.

ECHO TRAGICZNEGO WRZEŚNIA

Jestem stałą czytelniczką "Głosu znad Niemna". Gazeta w swoich publikacjach często powraca do lat okresu wojny, starając się wyjaśnić wiele tajemnic z tym okresem związanych.

Chcę napisać o wypadkach jakie miały miejsce w naszej okolicy w dniu 17 września 1939 r., być może, że to kogoś zainteresuje.

Mieszkam w Olkowiczach, miejscowości odległej o 5 km od byłej granicy pomiędzy Polską i ZSRR (sprzed 1939r.). Nocą 17 września 1939 r. obudziła nas strzelanina. Ojciec wyszedł na dwór i zobaczył polskich żołnierzy biegnących od naszej olkowickiej strażnicy i starających się ukryć w pobliżu kościoła. A w pobliskiej strażnicy w Pasiekach Krajskich wojsko sowieckie zabiło polskich żołnierzy i ruszyło dalej. Wiem, że zginął dowódca strażnicy plutonowy Mnucha, o pozostałych poległych nie wiem nic.

Żyją jeszcze ludzie - świadkowie tamtych wydarzeń.

Franciszka LASZKIEWICZ
rej. wilejski

IWIENIEC

Poznać Iwieniec, nie będzie błędem,
Pożyć w nim kilka miesięcy.
Poznać zwyczaje, poznać obrzędy,
Poznać jak żyją w Iwieńcu.
Piękny Iwieniec,
to twierdzą wszędy,
Piękny w mieszanej swej mowie.
Piękne tu krążą stare legendy
Jedną z nich ja wam opowiem:
"Księć Nowogródzki - i miód i wódkę
Dostał na wielkie przyjęcie,
Wszak z Zasławia do Nowogródka
Księżna wyjeżdża do księcia.
Wieźli ją końmi w złotej karecie
W niej posag - srebro i złoto,
A żeby podróż była w sekrecie
Wieźli przez puszczę i błoto.
Już widać wzgórze, już szosa blisko.
Wnet furman krzyknął strwożony:
Konie już toną w tym trzęsawisku!
Tonąć ekipa zmuszona.
Miejsce nieszczęścia
wprędce poznali
Tam wypłynął tylko jej wieniec
Wtedy to miejsce ludzie nazwali
Tym wiekopomnym "Jej wieniec"
Między topielisk są i polanki
Gdzie tylko zjawiał się strzelec
Dzisiaj powstało koło Wołmianki
Miasto pod nazwą Iwieniec."
Tutaj przepływa rzeka Wołmianka
Latem to radość największa
Teraz powstała tu "Kresowianka"
Która Iwieniec upiększa.
Bo "Kresowianka", to zespół młodych
Zjednanych duszą i mową,
To najpiękniejsze kwiaty narodu,
Często "swoimi" ich zowią.
Lubią w Iwieńcu swą "Kresowiankę"
Pieśni i tańce ich znają
Lubią gdy skronie zdobią ich wianki
Zawsze ich ciepło spotkają.

Kazimierz LIPNICKI

CZŁOWIEK I WIARA

GREKOKATOLICY W POLSCE

- Rozmowa z ks. bp Janem MARTYNIAKIEM zwierzchnikiem Kościoła Grekokatolickiego w Polsce - ordynariuszem diecezji w Przemyślu obrządku bizantyjsko-ukraińskiego

- Kościół grekokatolicki jest od 400 lat w unii z Kościołem rzymskokatolickim...

- Ruś przyjęła chrześcijaństwo ze wschodu w roku 988. Rozłam na chrześcijaństwo wschodnie i zachodnie nastąpiło dopiero po roku 1054. Nasz Kościół grekokatolicki nie jest więc żadnym nowym kościołem tylko kontynuacją dawnej jedności chrześcijańskiej.

- Ilu grekokatolików zamieszkuje dziś Polskę?

- Dokładna ilość wiernych jest trudna do określenia. W Polsce Kościół nasz pracuje w diasporze. Wiernych, którzy są z nami związani blisko jest ponad 120 tys. Zakładając jednak, że w każdej prawie miejscowości żyją rodziny grekokatolickie, które na codzień nie mogą jednak uczestniczyć w życiu naszych parafii można śmiało przyjąć, że jest nas około 300 tys.

Mamy też 111 parafii należących do 7 dekanatów, 55 księży oraz grupę kleryków. Nasi kandydaci do stanu duchownego studiują w arcybiskupim seminarium w Lublinie. Jest wśród nich 14 kleryków z Polski i ponad 50 z Ukrainy. Podobnie w seminarium prymasowskim w Warszawie studiują klerycy z zakonu Ojców Bazylianów z terenu Polski, Ukrainy, Słowacji, Węgier i Rumunii. Łączniew tych 2 zakładach naukowych jest obecnie prawie 120 kleryków grekokatolickich.

- Grekokatolicka diecezja w Przemyślu należy do najstarszych diecezji w południowo- wschodniej Polsce.



- Nasza diecezja to najstarsza diecezja słowiańska, której historia sięga czasów uczniów świętych Cyryla i Metodego. Nasza diecezja grekokatolicka jest starsza od łacińskiej w Przemyślu o 150 lat.

Przed II wojną światową zamieszkiwało ją ponad 1,5 mln wiernych, wśród których pracowało około tysiąca kapłanów. Po wojnie na terenie Polski pozostało 23 dekanaty z 246 parafiami, 420 cerkwiami, 270 duchownymi i ponad 400 tysiącami wiernych oraz 2 biskupami Jozafatem Kocyłowskim i Hryhorim Łakotą.

- Kłopoty Kościoła grekokatolickiego zaczęły się praktycznie dopiero po II wojnie światowej...

- Początkowo rząd polski w Lublinie uznał za legalnie działający w kraju cały Kościół katolicki z 3 obrządkami: łacińskim, grekokatolickim i ormiańskim. Status polityczny naszego Kościoła szybko uzależniony jednak został od decyzji podejmowanych przez stronę sowiecką, która uznała nas za Kościół szczególnie niebezpieczny.

Po zawarciu zaś układu o konieczności repatriacji, pomiędzy PKWN a rządem USRR - w dniu 9 listopada 1944 roku, rozpoczęła się tzw. urzędowa "ewakuacja" naszej ludności na wschód. Tak więc do końca 1946 roku "wyekspediowano" do USRR około 480 tys. osób - w tym 70-80 tys. Łemków oraz wielu kapłanów i biskupów.

Potem była słynna Akcja "Wisła" w wyniku której około 150 tys. grekokatolików zostało przesiedlonych na Warmię, Pomorze Zachodnie, Ziemię Lubuską i Dolny Śląsk. Akcję poprzedziły aresztowania wśród pozostałych w Polsce 115 księży grekokatolickich. Władza skazała nas wówczas na niebycie.

- Wasza sytuacja zmieniła się dopiero w końcu lat osiemdziesiątych.

- W roku 1989 mianowany zostałem pierwszym - po 47 latach przerwy - biskupem grekokatolickim w Polsce. Pierwsze jednak zapowiedzi na lepsze pojawiły się dla naszego Kościoła już w roku 1964, kiedy Stolica Apostolska mianowała ks. kard. S. Wyszyńskiego delegatem dla obrządku grekokatolickiego i ormiańskiego w Polsce - ze wszystkimi prawami ordynariusza. On zaś powołał następnie ks. prałata W. Henryka na stanowisko swego wikariusza generalnego dla obrządku grekokatolickiego.

Następca ks.kard.S.Wyszyńskiego - ks.kard.J.Glemp powołał kolejnych 2 wikariuszy dla Polski północno-zachodniej i południowo-wschodniej. Ja także byłem przez kilka lat wikariuszem generalnym Księdza Prymasa dla obrządku grekokatolickiego.

- Kto przez tyle lat blokował możliwość normalnej odbudowy administracji Waszego Kościoła w Polsce?

- Ci sami, którzy Kościół likwidowali. Nie działali oni jednak w Polsce sami. Wszelkie ważniejsze decyzje w tej sprawie zapadały w ZSRR.

- A jak wygląda obecna sytuacja Kościoła?

- Jesteśmy podporządkowani bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Mamy też swego Arcybiskupa Większego - kard. Lubaczewskiego rezydującego we Lwowie. On jednak nie sprawuje jurysdykcji nad diecezjami położonymi poza terenem arcybiskupstwa lwowskiego.

- Czym grekokatolicy różnią się od łacinników?

- Dogmatycznych różnic nie ma. My także jesteśmy przecież katolikami, tyle że obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Nasza liturgia jest natomiast bardziej rozbudowana i odprawiana w języku bizantyjsko-słowiańskim lub ukraińskim. Składa się ponadto z dużej ilości modlitw wiernych - tzw."jektieni". Bardziej rozbudowana jest również modlitwa konsekracyjna.

- Inne jest również prawo kościelne...

- Wynika to z naszego wschodniego prawa kanonicznego. Pierwszy kanon łacińskiego prawa kanonicznego mówi, że obowiązuje ono tylko wiernych łacińskich. Nasze zaś prawo kanoniczne, także w pierwszym paragrafie, mówi natomiast, że obowiązuje wyłącznie katolików wschodnich.

Kościół wschodni był zawsze kościołem synodalnym, patriarchalnym. Kościół katolicki ma zaś charakter episkopalny. Episkopat nie jest jednak tym samym co synod, który jest w naszym kościele ciałem prawodawczym.

- W Kościele grekokatolickim są także żonaci duchowni...

- Wschodnie prawo kanoniczne dopuszcza do święceń także żonatych . Tak jest na Ukrainie, Słowacji, Węgrzech i w Rumunii. W Polsce, w kraju diaspory, nie ma z zasady żonatych księży. Są oczywiście wyjątki, ale zawsze dzieje się to za zgodą Stolicy Apostolskiej. Nasi wierni są jednak do tego przyzwyczajeni. Tak było przecież przed wojną na Łemkowszczyźnie i we Lwowie. Tylko diecezja przemyska miała wyjątkowo kapłanów nieżonatych.

- Inne są także wystroje Waszych świątyń.

- Wiele naszych drewnianych cerkiewek to architektoniczne cudeńka. Niestety wiele z nich nie stanowi już naszej własności. Budujemy więc nowe - aktualnie dziesięć. Remontujemy też seminarium w Przemyślu, które po latach wróciło do nas.

Dziękuję też za rozmowę.

Leszek WĄTRÓBSKI

PARAFII W MAKAROWCACH - 200 LAT

W 1995 r. kościół i parafia usnarska (makarowska) obchodziła 200 rocznicę istnienia. Uroczystości jubileuszowe zorganizowane przez proboszcza o. Franciszka Krakowskiego, Komitet Kościelny i parafian odbyły się we wrześniu 1995 r., w dniu Podwyższenia Krzyża Świętego. Udział w nich wziął ordynariusz diecezji grodzieńskiej, ks. bp. Aleksander Kaszkewicz i liczne rzesze parafian i przybyłych gości.

Parafia usnarska została utworzona w 1795 r. jako filia parafii w Indurze, dekanatu grodzieńskiego, diecezji wileńskiej. W jej skład weszły miejscowości należące wcześniej do parafii odelskiej: Wiszniówka, Trochimy, Łapieniowce, Petelczyce, Poczobuty, Kurczowce, Makarowce, Usnarz Murowany, Usnarz Makarowce i Rusaki. Nazwę parafia otrzymała od miejscowości, w której wybudowano kościół. Pozwolenie na budowę drewnianego kościoła w majątku Usnarz dał biskup wileński Ignacy Massalski 28 maja 1793 r. Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego wzniesiono w 1795 r. Jego fundatorami byli marszałek grodzieński Ludwik Pancerzyński wraz z żoną Konstancją ze Skirmuntów. Aktu poświęcenia nowo zbudowanej świątyni dokonał kanonik Józef Świeżyński 23 czerwca 1795 r. na mocy pozwolenia wydanego 23 lutego tegoż roku przeź Dawida Pilchowskiego, sufragana i oficjała generalnego wileńskigo. Kościół został zbudowany z drewna ciosanego w kształcie podłużnego czworoboku o długości 22 m, szerokości 15,5 m, wysokości 7m. W 1848 r. został oszalowany sosnowymi tarcicami, ułożonymi pionowo. Dwusiodłowy dach pokryty był gontami, a na początku XXw. położono nowe blaszane pokrycie. Wnętrze kościoła jednoprzestrzenne, prezbiterium niższe i węższe, całość pokrywa strop płaski, podtrzymywany przez cztery kolumny. W kościele znajdują się trzy drewniane ołtarze wykonane w stylu baroku klasycyzującego, pokryte farbą olejną imitującą marmur z elementami złoconymi. Z opisu z 1830 r. wynika, że: "Ołtarz wielki był wykonany z drewna sosnowego, pokryty płótnem, w nim obraz ukrzyżowanego, w ramach pozłacanych. Z każdej strony rozmieszczone są trzy filary, przy nich po lewej stronie namalowana osoba św. Piotra, po prawej zaś św. Pawła". Po lewej stronie od prezbiterium znajduje się ołtarz Najświętszej Marii Panny Niepokalanego Poczęcia, po prawej - św. Józefa, Oblubieńca Marii Panny. Obecne ołtarze zostały wykonane na początku XX w. na wzór dawnych, zmieniając niektóre figury malowane na rzeźby drewniane. Przed prezbiterium znajdowały się balaski tokarskiej roboty z drewna sosnowego z dwoma drzwiczkami pomalowanymi na kolor popielaty, przy których przyjmowano z szacunkiem Komunię św.

Z opisów wynika, że w XIX w. kościół posiadał czternaście bogato zdobionych złotymi i srebrnymi nićmi ornatów, a także trzy ornaty ruskie (ich zastosowanie nie jest wiadome). Ze źródeł historycznych dowiadujemy się, że w XIXw. w kościele znajdowały się organy o dziesięciu głosach z czterema dzwonkami i bębnami, które były ufundowane przez Pancerzyńskich. Obecne siedmiogłosowe organy wykonano w 1913 r. przez firmę Bernackiego z Wilna. Pod kościołem znajduje się sklep - grobowiec, w którym złożone są szczątki fundatorów tej świątyni. Zbudowana w 1841 r. dzwonnica kościelna posiada trzy dzwony: duży o wadze 100 kg, mniejszy - 32 kg i mały - 8 kg. Przy kościele znajduje się cmentarz parafialny, którego ogrodzenie wraz z bramą wejściową wykonane jest z kamienia polnego, z umieszczoną w licu bramy jako element dekoracyjny, mozaiką z różnokolorowego kamienia. Nad głównym wejściem, objętym półokrągłą arkadą, znajduje się nisza z rzeźbą przedstawiającą św. Jana Nepomucena z drewna sosnowego snycerskiej roboty, pomalowanego olejną farbą.

Z aktu wizytacji generalnej kościoła usnarskiego w 1830 r. wynika, że: "w dni niedzielne i świąteczne kościół otwierano o godzinie 9.00. Naprzód przez bractwo różańcowe odprawiał się różaniec, godzinki i koronka do Najświętszej Marii Panny. Następnie rozpoczynała się msza św. odprawiana po łacinie. Msze zawsze były śpiewane. W każdą pierwszą niedzielę i święta było wystawienie Najświętszego Sakramentu i procesja dookoła kościoła". Podkreśla się, że "Katechizmy, nauki i kazania mówione



Kościół w Makarowcach. Fot. Bohdan Horbaczewski

były językiem zrozumiałym, polskim". Wzmianka z 1857 r. podaje, że "po mszy św. śpiewano suplikację Bóg naszą ucieczką, składano modły za panującego monarchę, w dni tabelne śpiewano *Te Deum Laudamus*". Znaczniejsze uroczystości (odpusty) odbywały się w kościele na św. Józefa, św. Kazimierza, św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcia Panny Marii i Podwyższenia Krzyża Świętego.

Na utrzymanie proboszcza w parafii usnarskiej przeznaczane były odsetki zapisu Pancerzyńskich, co wynosiło rocznie 60 rubli (carskich), które wypłacał ksiądz dziekan grodzieński, a po roku 1858 proboszczowie indurscy. W 1898 r. mieszkanka wsi Makarowce, Wiktoria Rudkowska ofiarowała kościołowi 5 ha ziemi ornej i 2,5 ha łąki. Później mieszkańcy Poczobut przekazali ponad 1 ha łąki z torfem.

W omawianym okresie parafia usnarska graniczyła z parafiami: kryńską, odelską, indurską i małobrzostowicką. Należała do dekanatu grodzieńskiego diecezji wileńskiej. Tak wyglądają dane statystyczne dotyczące liczby ludności zamieszkałej w parafii usnarskiej w poszczególnych latach: w 1830 roku parafia liczyła 205 gospodarstw i zamieszkana była przez 1316 osób, w 1867 roku liczyła 248 gospodarstw - 1539 osób , w 1909 roku 2012 osób (1018 mężczyzn i 994 kobiety).

Z powodu wyznaczenia nowej granicy państwowej pod koniec II wojny światowej do parafii usnarskiej zostały przyłączone miejscowości wchodzące w skład parafii kryńskiej: Białokozy, Ignatowicze, Kudrycze, Proniewicze, Rzepowicze. Kościół odgrywał dużą rolę w życiu mieszkańców parafii. Nauki kościoła i wiara katolicka były darzone dużym szacunkiem. Kościół przyczyniał się do kształtowania świadomości narodowej i patriotyzmu.

Mieszkańcy parafii, zbierając się w każdą niedzielę i święta na mszy w kościele, mogli spotkać się na dziedzińcu kościelnym i porozmawiać o życiu codziennym, sprawach gospodarczych i politycznych. Dużym wydarzeniem były odpusty, czyli parafialne festy. Zbierali się na nich mieszkańcy również sąsiednich parafii. Cały dziedziniec kościelny był zastawiony furmankami. Każdy gospodarz dbał o odświętny wygląd koni i uprzęży. Dzieciom można było kupić różne słodycze. Na festy zapraszano rodzinę, znajomych i przyjaciół mieszkających w innych parafiach. Po uroczystościach kościelnych zapraszano gości do domów, urządzano przyjęcie i zabawy dla młodzieży.

Pierwszym proboszczem parafii usnarskiej był franciszkanin ks. Piotrowicz, a od 1833 r. przez 7 lat proboszczem był dominikanin ks. Ambroży Leśniewski, przysłany z klasztoru dominikanów w Grodnie. Następnie proboszczami byli: ks. Stefan Urbanowicz (1840 - 1853), ks. Jan Wojtkiewicz (1853 - 1857), ks. Juliusz Wojtkiewicz (1854 - 1857), ks. Antoni Politowski (1857), ks. Benedykt Nokutowicz (1867), ks. Józef Nowicki (1870), ks. Józef Soroko(1872), ks. Witold Zaniewski (do 1910), ks. Henryk Sobolewski (1910 - 1938), ks. Piotr Brukwicki (1938 - 1944), ks. Kazimierz Mackiewicz (dojeżdżał z Brzostowicy Małej; 1944 - 1945), ks. Alojzy Tomkiewicz (1945 - 1972; w latach stalinowskich przebywał w więzieniu 1950 - 1956), ks. Stanisław Soroko (dojeżdżał z Wielkich Ejsmontów; 1972 - 1975), ks. Feliks Soroko (dojeżdżał z Odelska; 1975 - 1990), ks. kanonik Józef Skuza, ks. Jan Kozak (dojeżdżał z Odelska; 1990 - 1992) i od 1992 r. posługę duszpasterską w parafii usnarskiej (makarowskiej) pełnią ojcowie redemptoryści. Dokładnych dat pracy niektórych księży nie udało się ustalić z powodu braku informacji w źródłach archiwalnych.

Pośród parafian, którzy w ciężkich latach powojennych, najbardziej zasłużyli się kościołowi wymienić należy wieloletniego prezesa komitetu kościelnego, Jana Rudego z kurczowców, członków komitetu Kościelnego, Czesława Sarosieka z Ignatowicz, Jana Sarosieka z Poczobut, Józefa Naumowicza z Wiszniówki, wieloletniego organistę (pracował 51 lat), Wiktora Sawosza i wielu innych parafian.

W 1992 r. wysiłkiem parafian został przeprowadzony remont kościoła. W dniu 27 września 1992 r. parafię wizytował ks. bp Aleksander Kaszkiewicz, ordynariusz diecezji grodzieńskiej. Obecnie parafię zamieszkuje 1600 osób, z nich 1300 wyznania katolickiego (478 rodzin) i 300 prowosławnego.

Przez 200 - letni okres dziejów parafii wielokrotnie zmieniały się przynależność i ustrój państwowy, ideologia, system, stosunek państwa do religii, lecz pozycja Kościoła pozostała niezmienną, bowiem oparta jest na nauce Chrystusa.

Józef PORZECKI

Z KART HISTORII

PIECZĘCIE LIDZKICH POWSTAŃCÓW 1863 R.

Powstanie 1863 r. zalicza się do takich wydarzeń historycznych, do których ciągle będą powracać uczeni i szeroka społeczność. W tym zrywie narodowo - wyzwoleńczym można odnaleźć wszystko: radość zwycięstwa i gorycz klęski, burzenie przestarzałych poglądów na świat i narodziny nowych. W swej działalności powstańcy sięgali do doświadczeń Tadeusza Kościuszki, Joachima Lelewela, Adama Mickiewicza i Ignacego Domejki. Równolegle do działań bojowych rozwijała się myśl społeczna.

Dziś, w epoce globalnych wstrząsów w przededniu XXI w. Powstanie Styczniowe w oczach współczesnych utraciło nieco swego romantycznego blasku, przykuwającego niegdyś uwagę całej Europy, lecz nadal budzi zaciekawienie dociekliwych badaczy. W historii walki ludów o swoje wyzwolenie narodowe każdy najdrobniejszy szczegół posiada ważne znaczenie, aktualne w dniu dzisiejszym.

W kwestiach, dotyczących rekonstrukcji przeszłości historycznej szerokie możliwości stwarza sfragistyka - pomocnicza dyscyplina historyczna, zajmująca się badaniem pieczęci i ich odcisków na papierze, wosku, laku i skórze jako źródła historycznego. W 1988 r. w Warszawie została wydana monografia Jurija Sztakelberga (wówczas leningradzkiego badacza) "Powstańcze pieczęcie", która stała się prawdziwą encyklopedią w tej dziedzinie badań naukowych. Znajdujemy w niej nie tylko analizę symboliki, charakterystycznej dla pieczęci okresu powstania 1863 - 1864 r., lecz również wyjaśnienie celów, jakie przyświecały przy ich sporządzeniu oraz losy pieczęci i ich właścicieli.

Autor w ciągu wielu lat dociekliwej pracy badawczej odnalazł ponad 500 wszelkiego rodzaju pieczęci powstańczych i ich odcisków. Według naszej oceny wśród nich jest ponad 30 tak lub inaczej związanych z Białorusią, a 11 - bezpośrednio z Grodzieńszczyzną w jej obecnych granicach. Są to następujące pieczęcie: naczelnika województwa grodzieńskiego, pomocnika komisarza rządu na województwo grodzieńskie, naczelnika sił zbrojnych w województwie grodzieńskim, pieczęcie naczelników powiatów grodzieńskiego, słonimskiego, wołkowyskiego i oszmiańskiego, pieczęcie komisarzy rządu w powiatach oszmiańskim i lidzkim oraz pieczęć naczelnika miasta Lidy.

Każda z tych pieczęci posiada własną historię i los. Poniżej będzie mowa tylko o pieczęciach powstańców lidzkich. Ich wykonawcą (i nie tylko) był warszawski mistrz Henryk Stejman (1841-?). W materiałach śledczych dotyczących powstania 1863 r. zachowała się tylko informacja o wileńskim okresie jego działalności. Rewolucyjne kierownictwo warszawskie skierowało specjalnie Stejmana do Wilna, gdzie zajął się on sporządzaniem pieczęci w okresie od 3 maja 1863 do chwili aresztowania w dniu 3 sierpnia tegoż roku.

W Litewskim Narodowym Archiwum Historycznym w Wilnie są przechowywane akta sprawy Henryka Stejmana. Po przybyciu do Wilna pod nazwiskiem Kuleszy, mistrz od razu rozpoczął swą pracę. Zlecenie na wykonanie pieczęci i miesięczne wynagrodzenie w wysokości 50 rb Stejman otrzymywał od naczelnika miejskiej policji narodowej Antoniego Bonieckiego. W mieszkaniu, które jednocześnie było warsztatem, ze Stejmanem zamieszkiwał pomocnik komisarza województwa wileńskiego Franciszek Langler, który, prawdopodobnie, nie tylko osłaniał mistrza, lecz jednocześnie kontrolował pracę oraz przesyłkę pieczęci do punktów przeznaczenia.

Z zeznań Henryka Stejmana i innych osób związanych z działalnością wileńskiego centrum powstańczego wynika, że mistrz wykonał następujące pieczęci: pieczęci Litewskiego Komitetu, pieczęć drukarni Litewskiego Komitetu w Wilnie, 10 - 12 pieczęci różnego przeznaczenia do użytku w Wilnie, a także kilka pieczęci dla różnego rodzaju urzędów powstańczych w zachodnich gubierniach. Podczas rewizji w kieszeni palta Stejmana znaleziono szkic pieczęci komisarza rządu powiatu lidzkiego. Oprócz tego u mistrza znaleziono wizerunek herbu Litwy "Pogoń" oraz szkice pieczęci Kontrolera Generalnego Rządu Narodowego. Nieco później w lokalu zajmowanym przez Stejmana i Langlera znaleziono pieczęcie naczelników Wilejki i Lidy, które zostały zamówione w czerwcu 1863 r. przez Konstantego Kalinowskiego.

Natomiast podczas pobytu Stejmana w wileńskim zamku służącym jako więzienie, w komnacie, którą on zajmował, w kominku odnaleziono jeszcze sześć niedokończonych pieczęci i "miedzianą płytę do drukowania blankietów ruchu rewolucyjnego". Wszystko to świadczy o tym, że latem 1863 r. w Wilnie praca nad tworzeniem symbolu władzy powstańczej szła na całego. Jednakże los sprawił, że większość pieczęci sporządzonych lub sporządzanych przez Stejmana nie trafiła do miejsc przeznaczenia.

O dalszych losach mistrza jedynie wiadomo, że w grudniu 1863 r. został wysłany na 6 lat na roboty przymusowe do Zachodniej Syberii. Jednak z niewiadomej przyczyny jeszcze w 1877 r. przebywał on na zesłaniu.

Co się zaś tyczy pieczęci, to pieczęć naczelnika miasta Lidy jak i pieczęcie miast Królewstwa Polskiego i Litwy posiadały wizerunek Orła i Pogoni. Została ona wykonana tym samym sposobem jak pieczęć naczelnika Warszawy, co daje podstawy do stwierdzenia, że Stejman brał udział w jej wykonaniu na pocz.1863 r. Sfragistyka zna dzisiaj 18 takich pieczęci dla następujących miast: Augustowa, Łomży, Sejn, Częstochowy, Kalisza, Kielc, Janowa, Lublina, Siedlec, Radomia, Sieradza, Piotrkowa, Wielunia, Mińska, Wilna, Grodna, Wilejki i Lidy. Dwa herby posiadała także pieczęć komisarza rządu powiatu lidzkiego. Pieczęć oszmiańska została sporządzona w Warszawie znacznie wcześniej niż lidzka. Jej odciski odnaleziono na dokumentach powstańczych z dn. 20 września 1863 r., jednakże korzystano z niej już w lutym - marcu 1863 r. Badania nad pieczęciami pozwalają wnioskować, że kierownictwo powstańcze dążyło do ujednolicenia wszystkich pieczęci, a komisarze rządu powstańczego prawdopodobnie byli mianowani na całej Białorusi. Świadczy to nie tylko o planach, ale i rozmachu polskiego ruchu narodowego.

J. Sztakelberg pisze, że w końcu lat 80 ub.w. znano 109 pieczęci powstańczych (pozostałe były znane dzięki odciskom). Przechowywano je w muzeach: we Lwowie - 64 szt, w Petersburgu - 6, w Wilnie - 6, w Kownie - 1, w muzeach Polski - 30, w Szwajcarii - 1, w W.Brytanii - 1. W 1913 r. doszło jeszcze ok. 50 sztuk. Jednak w wyniku dwóch wojen światowych te pamiątki albo przepadły albo zgubiono ich metryki. Do tych ostatnich należy zaliczyć dwie pieczęci w Grodzieńskim Muzeum Historyczno - Archeologicznym. Zostały one wpisane do ksiąg inwentaryzacyjnych w 1946 r. Skąd się one wzięły - pozostaje zagadką do dziś. Wiele cennych materiałów można zaczerpnąć z faktu odnalezienia w 1935 r. w pobliżu wsi Łosośna podczas wyrębu lasu starej armaty, w lufie której znajdowały się 54 powstańcze pieczęcie. Armata i pieczęcie przekazano wówczas do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. W czasie drugiej wojny światowej te znaleziska przepadły. Możliwie, że któraś z tych pieczęci znajduje się w muzeum grodzieńskim.

W katalogu Sztakelberga figuruje również pieczęć z wizerunkiem Orła i Pogoni i słowami "Niepodległość. Komitet Narodowo - Rewolucyjny". Jest to jedna z najstarszych pieczęci, sporządzonych przez zwolenników Ludwika Mierosławskiego w sierpniu 1862 r. Komitet Narodowo - Rewolucyjny, którym on kierował, był w opozycji w stosunku do centralnego Komitetu Narodowego do grudnia tegoż roku.

Na innej pieczęci oprócz napisu "Niepodległość. Rząd Rewolucyjny miasta Warszawy" figuruje herb stolicy - Syrenka. Na żadnej z wiadomych dotąd pieczęci powstańczych takiego wizerunku nie ma.

Z powyższego wynika, jak wiele można się dowiedzieć o powstaniu badając pieczęcie powstańcze. Praca w tym kierunku powinna być kontynuowana.

Profesor Walery CZEREPICA





Rysunek "Pogoni" znaleziony u Henryka Stejmana podczas rewizji. Jedna z pieczęci 1863r.

KRONIKA ŻYCIA, OBEJMUJĄCA TRZY LATA

"Droga na Syberię czyli podróż więźnia". Taki właśnie tytuł nosi rękopis w języku polskim, przechowywany w Grodzieńskim Państwowym Muzeum Historyczno - Archeologicznym. Jest to pamiętnik, pisany przez młodego 14 letniego uczestnika Powstania Styczniowego w latach 1863 - 1865. Z różnych przyczyn ten cenny historyczno - literacki materiał nie był dotychczas wykorzystany w kręgach naukowych. Autor tego unikatowego dokumentu także nie jest znany. Istnieje opinia, że pamiętnik został przekazany przez autora na początku lat dwudziestych dyrektorowi i założycielowi Grodzieńskiego Muzeum Józefowi Jodkowskiemu.

Podczas przerzucania kartek tego wspaniałego pamiętnika epoki polskiego romantyzmu i realnych dążeń politycznych niejednokrotnie nasuwa się myśl: dlaczego autor będąc dzieckiem, a później starcem nie nazwał swego imienia, co stanęło mu na przeszkodzie? Niestety, nie jesteśmy dziś w stanie odpowiedzieć na to pytanie, nie wiemy również nic o dalszych losach twórcy tego dziennika, oraz nie wiemy kim był z zawodu? Ale nawet pobieżne zapoznanie się z kroniką życia obejmującą trzy lata, napisaną ręką młodego powstańca, świadczy o tym, że była to osoba o uzdolnieniach literackich, naukowych i plastycznych.

Jest to rękopis o dość solidnych rozmiarach. Zawiera on m. in. tabelę marszruty, wiele rysunków, niewielkie opowiadanie w języku rosyjskim pt. "Na kumysie" - ogółem 180 stron. Na pierwszych sześciu stronach autor opisuje trasę przymusowej podróży. Autor podaje daty i czas przejścia przez poszczególne osiedla, odległości pomiędzy nimi, jakość dróg, rodzaj odpoczynku (nocleg, popas, wymiana koni) itd. Takie szczegóły świadczą o tym, że autor chciał zanotować wszystko dokładnie co się wydarzyło po drodze od początku do końca. Jednakże pierwotna chęć dokonywania mechanicznego zapisu z podróży pod wpływem wielu wrażeń stopniowo ustępuje: po przejściu wsi Klenowska w guberni niżegorodskiej autor zaprzestaje mechanicznych notatek dotyczących dalszej trasy, a treść dziennika staje się bardziej nasycona.

Dziennik podróży rozpoczyna się z opisu sceny pożegnania z rodziną i bliskimi w dn. 11 listopada 1863r. w Mohylewie. Przejeżdżając w więziennej kibitce przez miasta młodzieniec nie mógł nie zauważyć różnicy w stosunku do siebie ze strony zwolenników tych samych poglądów w mieście ("Bywajcie zdrowi, przyjaciele!") i chłopów, stojących wzdłuż drogi z ponurym spojrzeniem, mówiącym jakby : "Buntownicy!" Taka, w sposób naturalny, zaostrzona reakcja młodej osoby na stosunek otoczenia ma miejsce w ciągu pierwszych dni tej smutnej podróży z biegiem czasu stopniowo przechodząc na drugi plan.

Struktura dziennika nie jest skomplikowana: po prostu każdy rozdział nosi nazwę mijanej gubernii. Autor zamieszcza wspaniałe wykonane rysunki herbów tych gubernii, przez które prowadził szlak zesłańców: mohylewskiej, smoleńskiej, moskiewskiej, wiatskiej, permskiej i tobolskiej.

Czym się interesował dociekliwy i żądny wiedzy autor? Wszystkim: ludźmi, historią miast i siół, przyrodą, klimatem. Wspaniałą ilustracją do opisu spostrzeżeń autora są rysunki, których jest 35. Są one cenne, ponieważ na wielu z nich autor uwiecznił zabytki architektury, które nie zachowały się do dziś. Przykuwa uwagę wizerunek postaci w ubiorze więźnia z literami "W.F." na plecach. Jest to prawdopodobnie autoportret autora dziennika. Możliwe, że są to jego inicjały, byłby to klucz do odszyfrowania tajemnicy. Charakterystyczne są portrety więziennego nadzorcy Zubowa, sprzedawcy napojów, manaszek, Czeremisów, Kirgizów, Eskimosów, widoki miast i wsi, więzień i cmentarzy, meczetów i cerkwi oraz zabytków. Są w dzienniku pejzaże, wizerunki okazów flory i fauny, a także 5 rysunków obserwowanych przez autora niezwykłych zjawisk przyrody. Te fragmenty dziennika powinny zostać zbadane przez biologów, geografów, fizyków i astronomów. Bez wątpienia zaciekawią także fachowców spostrzeżenia młodego powstańca dotyczące filologii i folkloru. W drodze na Syberię i po przybyciu na miejsce zsyłki wytrwale pracował on nad polsko - czuwaskim i polsko - tatarskim słownikami, zapisywał pieśni, baśnie i obrzędy ludów Rosji.

Nie ma wątpliwości, że ten muzealny dokument jest bezcennym historyczno - literackim zabytkiem, który wymaga wszechstronnych badań i ogłoszenia drukiem. Odnaleziony rękopis powinien stać się dostępny zarówno dla naukowców jak i tych, których ciekawi historia kraju rodzinnego.

Profesor Walery CZEREPICA

WSPOMNIENIA

Igor KUZNIECOW

WOŁANIE O PAMIĘĆ

Odcinek VI

Osiedla "specprzesiedleńców" liczyły od 100 do 500 rodzin mieszkających w barakach, gdzie na rodzinę przypadał zazwyczaj jeden pokój.

"Specprzesiedleńcy" na Uralu ciężko pracowali. Niemców wykorzystywano przeważnie w budownictwie, przemyśle węglowym i metalurgicznym. Wielu Białorusinów pracowało w cementowni w Suchym Łogu i gospodarstwach leśnych, Polaków- w stajni w Zajkowsku. Skład przesiedleńców stale ulegał zmianom. Większość znajdujących się na zesłaniu Polaków amnestiowano podczas drugiej wojny światowej. Najdłużej trzymano uczestników ukraińskiego i białoruskiego ruchów narodowych oraz członków ich rodzin. Tę grupę więźniów wyzwolono dopiero w styczniu 1960 roku.

"Specprzesiedleńcy" to dopiero jedna z kategorii sowieckich represjonowanych. Oprócz nich miliony sowieckich i tysiące obcych obywateli znajdowały się w łagrach GUŁAG-u. Czy cała prawda została ujawniona? Archiwa zaledwie uchyliły rąbka tajemnicy. Za wcześnie jest na zamknięcie tematu "powtórnych żniw", bolesnego martyrologu ofiar niedawnej przeszłości. Igor KUZNIECOW

P.S.

Pan Igor Kuzniecow uprzejmie przekazał nam kopie dokumentu, tekst którego w tłumaczeniu polskim umieszczamy niżej bez jakichkolwiek skrótów i komentarzy, gdyż jego treść jest wystarczająco wymowna.

" ZSRR Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR 26 grudnia 1962r. NR 3265-c Moskwa

Ściśle tajne Egz. NR 1 KC KPZR 49556 26 grudnia 1956 r. 2-i Sektor

W 1955 roku, za wiedzą instancji i po uzgodnieniu z Prokuraturą ZSRR, przez Komitet Bezpieczeństwa Państwowego, /KGB/ zostało wydano rozporządzenie NR 108cc organom KGB, wyznaczające tryb rozpatrzenia podań obywateli, okazujących zainteresowanie losem osób, rozstrzelanych na decyzje organów pozasądowych /Kolegów OGPU, "trójek" OGPU - NKWD, Komisji NKWD ZSRR oraz Prokuratury ZSRR/. Zgodnie z tymi wytycznymi organa bezpieczeństwa państwowego informują członków rodzin skazanych, że ich krewni otrzymali wyrok 10 lat obozów poprawczych /ros. skrót: ITL,J.W./ i zmarli w miejscach pozbawienia wolności, a w niezbędnych przypadkach, przy kwestii majątkowych i innych zagadnień prawnych, rejestrują w urzędach stanu cywilnego śmierć rozstrzelanych wydając wnioskodawcom zaświadczenia, w których daty śmierci podaje się w granicach 10 lat od dnia aresztowania, a przyczyny śmierci są zmyślone.

Ustanowienie w 1955 roku przytoczonego wyżej trybu motywowano tym, że w okresie masowych represji bezpodstawnie skazano sporą ilość osób, dlatego informacje o rzeczywistym losie r e p r e s j o n o w a n y c h mogły u- j e m n i e wpłynąć n a stan ich r o d z i n /spacja moja J.W./.

W wyniku rewizji spraw karnych z lat 1954- 1961 na ogólną liczbę rozstrzelanych w trybie pozasądowym około połowy zrehabilitowano. W stosunku do większości z nich krewnych zawiadomiono o niezgodności z rzeczywistością wiadomości o śmierci, która rzekomo nastąpiła w miejscach pozbawienia wolności.

Po przeprowadzeniu przez komitet Centralny KPZR pracy w celu ujawnienia bezprawia, którego dopuszczono się w okresie kultu jednostki Stalina, istniejący porządek rozpatrywania podań obywateli z kwerendami o losie ich krewnych uważamy za wymagający zniesienia.

Ludzie sowieccy o masowych naruszeniach praworządności socjalistycznej są poinformowani i motywacje, na mocy których w 1955r. ustanowiono tryb zawiadamiania krewnych o losie represjonowanych i członków ich rodzin, odpadły.

Uwzględniając powyższe, warto uznać za celowe w przyszłości, na zapytania obywateli o losie ich krewnych skazanych w trybie pozasądowym na rozstrzelanie, ustnie podawać rzeczywiste okoliczności śmierci tych osób, a rejestracji ich śmierci w urzędach stanu cywilnego dokonywać zgodnie z datą rozstrzelania, bez podania przyczyny śmierci, jak to robi Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR i sądy wojskowe w stosunku do osób rozstrzelanych na podstawie wyroków sądów.

Przy tym zakłada się, że porządek ten nie będzie obejmował osoby, w stosunku do których odpowiedzi udzielono zgodnie z wcześniej ustanowionymi i obowiązującymi do dziś procedurami rozpatrywania podań.

Zawiadamianie obywateli o rzeczywistej przyczynie śmierci osób skazanych będzie dawało członkom ich rodzin, którym przysługuje renta pośmiertna, podstawę do ubiegania się w odpowiednich organach o przyznanie rent na zasadach ulgowych, jak krewnym osób zmarłych w rezultacie kalectwa wskutek wypadku przy pracy lub osób, które zginęły podczas pełnienia służbowych obowiązków.

Ustanowiony decyzją Rady Ministrów ZSRR z dn. 15 grudnia 1959 roku /protokół NR 37/ tryb przekazywania za granicę dat śmierci skazanych na rozstrzelanie stosownie do okoliczności każdej sprawy, ale nie wcześniejszych niż daty wykonania wyroku i nie późniejszych niż 10 lat od dnia aresztowania, naszym zdaniem warto nie zmieniać.

Niniejszą propozycję uzgodniono z Prokuraturą ZSRR i Sądem Najwyższym ZSRR.

Proszę o rozpatrzenie.

Stefan SZREDERS

TRZYKROTNIE BYŁEM SKAZANY NA ŚMIERĆ

Odcinek V

Zaglądali pod powieki, dotykali warg, starali się dojrzeć stan uzębienia.

Wszystko to doprowadzało mnie do wściekłości. Gdy jakaś niziutka damulka dotknęła mych warg paluszkiem w rękawiczce, otworzyłem szeroko swą gębę i z rozmachem klapiąc zębami zamknąłem.

- Wariat! - z przestrachem wrzasnęła damulka i kręcąc wymownie palcem koło skroni z nienawiścią odeszła. Czułem na sobie nienawistne spojrzenia pozostałych Niemców.

Najbardziej bezczelne Niemki dotykały warg nie palcami lecz rączką parasola. Co prawda nikt nie żądał obnażania się.

Ja i jeszcze trzy osoby byliśmy mizerni z wyglądu - nikt nas nie kupował. Przechadza się kierownik giełdy, denerwuje się i ciągle spogląda w naszym kierunku z wyrzutem. My też denerwujemy się, że nie odnaleźliśmy swojego "szczęścia"...

Ale oto podjechał wóz z bauerami. Do mnie zbliżył się wieśniak w wieku ok. sześćdziesiątki, krępy, mordasty, cera - krew z mlekiem, dłonie jak młoty. Skórzana kurtka, krawat, kamasze, zegarek na łańcuszku...

Uderzył mnie w pierś tak, że ledwie utrzymałem się na nogach. Wziął moją dłoń, ścisnął, odczytałem na jego twarzy wstręt.

Wziął mnie za rękaw i poprowadził do kierownika. Zostałem kupiony, ale bez radości. Po prostu gospodarz nie miał innego wyboru.

Trafiłem do Falkenheim. Piękna czysta wieś. Mleczarnia, sklep, boisko sportowe, bar, hotel. Oto dom: murowany, solidny, widać od razu, że dawny. Duże czyste podwórze, zabudowania gospodarcze, dwie wieże silosowe...

Pod wozem ujrzałem tabliczkę z napisem "Fredrich". Pomyślałem sobie: "Jesteś, Fridrichu, bogaty. Mógłbyś nakarmić, od rana nic w ustach nie miałem".

- Idziemy!

Zaprowadził mnie na pole. Tam już w ciemnościach zbierali kamienie dwaj młodzi Polacy - chłopak i dziewczyna. Bauer zaczął własnoręcznie zbierać kamienie, a mnie krzyknął:

- Zbieraj kamienie! Jak ja i oni...

Zacząłem zbierać jedną ręką. Fridrech spojrzał w moim kierunku i ponownie krzyknął:

- Dwoma rękoma! A nie jedną...

Zacząłem zbierać dwoma rękami, ale dogonić ani gospodarza, ani Polaków - parobków nie zdołałem. Gdy zrobiło się zupełnie ciemno, poszliśmy do domu. Teraz należało nakarmić zwierzęta: pięć koni, dziesięć krów, pięć owiec, pięć świń...

W reszcie zaprowadził nas do kuchni, usadowił przy stole.

- Tak będziecie zawsze siedzieć! - rzekł i udał się do jadalni, odgrodzonej od kuchni szklanymi drzwiami, gdzie zajął miejsce przy stole w gronie rodziny.

Gospodyni postawiła przed każdym z nas miskę zupy omaszczonej margaryną, nieco ziemniaków, kawę jęczmienną i kawałek chleba z margaryną. Przez szklane drzwi było widać jak rodzina bauera zajada jajecznicę na wędzonce i popija kawę naturalną z białym chlebem z masłem.

Wstałem od stołu z odczuciem niedosytu.

NOCLEG

Na podwórko wyszedł Fridrich.

- Oto worek, chodź za mną!

- Widzisz słomę? Napełnij nią worek!

A oto i hotel... Nad drzwiami widniał napis "Policja". Weszliśmy na piętro, bauer otworzył masywne drzwi zamknięte na grubą sztabę, która z brzękiem uderzyła w betonową podłogę. Z wnętrza uderzył w nos przykry zapach, w byłej policyjnej komórce zmagazynowało się 40 osób - ludzi ze Wschodu, których bauerzy przyprowadzili przede mną.

Fridrich wskazał mi miejsce.

- Kładź worek. To jest twoja pościel, jak u innych. Jutro o 5 rano przyjdę po ciebie!

Wszyscy okrążyli mnie, pytali kim jestem, skąd pochodzę. Ucieszyli się, że z zawodu jestem lekarzem. Bauerzy nie kwapili się z okazaniem pomocy lekarskiej... Obiecałem, że jako lekarz będę im pomagał.

Opowiadając o nowinach z frontu, podkreśliłem, że jest tam trudno... bez waszej pomocy.

- A dlaczego... i bez twojej? - uszczypnął mnie jeden.

- I bez mojej. I, oczywiście, bez waszej, to chciałem powiedzieć. Jak wam się tu żyje?

- Żyjemy jak widzisz, przy otwartej paraszy, stąd ten odór. Obchodzą się z nami, tak jak twój gospodarz z tobą, z tą tylko różnicą, że nie tak późno nas tu przyprowadzają, pracujemy dużo i w szybkim tempie, ledwie nadążamy za nimi. Karmią tak jak ciebie. Widzisz jak schudliśmy za dwa miesiące.

- A co dalej myślicie robić?

- A co my możemy zrobić... Żyjemy nadzieją, że przyjdą nasi i nas wyzwolą. Taki już nasz los.

- A czy nie myśleliście o tym jak zmienić własne życie? Co, nie ma możliwości? A próbowaliście?

- Dobrze ci gadać, a co sam zrobiłeś, żeby tu nie trafić? Pożyjesz tu i sam staniesz się taki jak my. Rozumiesz, taki już nam wypadł los...

CDN

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek XXXXIX

Powtórzył on, juz wcześniej wyrażoną przez nas intencję współpracy w utworzeniu rządu polskiego, który reprezentowałby "prawdziwą wolę narodu polskiego". To zostało też zignorowane i tego samego dnia James F. Byrnes, dyrektor mobilizacji wojennej Stanów Zjednoczonych, jako doradca Roosevelta częściowo odpowiedzialny za decyzje powzięte na Krymie, oświadczył:

"Nie powzięto ostatecznych decyzji odnośnie dolnej części linii Curzona. Rosjanie mają bardzo poważne argumenty po swojej stronie, gdy chodzi o te rejony. Kwestia kto otrzyma Lwów nie została jeszcze definitywnie zdecydowana". Kontynuując stwierdził, że sformułowania jakich użyto w komunikacie konferencji powinny dodać otuchy tym, którzy popierają rząd Polski w Londynie. "Zamiast dać uznanie Polakom z Lublina postanowiono, że będzie stworzony nowy rząd. Nie będzie to ani grupa ludzi z Lublina, ani też z Londynu. Należy pamiętać, ze Rosjanie oswobodzili Polskę. A ich stanowisko jest takie, że nie chcą oni na zapleczu swojej armii mieć rządu, któremu nie mogą wierzyć. Rosjanie nie mogą patrzyć przez ramię na drodze do Berlina". My w Londynie nie mogliśmy pogodzić się z tym, że język którego używano w Jałcie był "zachęcający". W dniu 6 stycznia tj. na miesiąc przed konferencją, Roosevelt oświadczył: "Złożyliśmy wraz z aliantami deklarację, że celem naszym jest uszanowanie praw każdego narodu do wybrania sobie takiej formy rządu, jaką uzna za właściwą i przywrócenie praw suwerennych oraz prawa do rządzenia sobą tym, którzy zostali pozbawieni tych praw siłą. Ale, mając na uwadze tarcia wewnętrzne i to, że wiele obywateli oswobodzonych krajów przebywa wciąż jeszcze w obozach jeńców lub w obozach pracy przymusowej w Niemczech, byłoby rzeczą trudną zgadnąć jakiej formy rządu ludność danego kraju rzeczywiście pragnie. W międzyczasie póki warunki nie zezwolą na prawdziwe wyrażenie woli ludu, my i nasi sprzymierzeńcy mamy obowiązek użycia naszych wpływów, aby tymczasowe lub dorywcze władze w wyzwolonych krajach ewentualnie nie zablokowały prawa obywateli do wolnego wyboru rządu i instytucji, które ułatwiłyby życie w wolności."

Tyle o tym, co później postanowiono w Jałcie a co jeszcze później stało się rzeczywistością w Polsce. Mniej więcej w tym samym duchu mówił Churchill w dniu 18 stycznia 1945 na dwa tygodnie przed Jałtą. "Wobec wszystkich oswobodzonych narodów i skruszonych sprzymierzeńców Hitlera mamy jedną zasadę, którą stanowy się jak najbardziej przestrzegać. A oto ta zasada w najprostrzej formie: rząd ludu, przez lud i dla ludu, ustanowiony na zasadzie powszechnych i wolnych wyborów, wyborów tajnych i bez przymusu".

Churchill uzyskał aprobatę Izby Gmin swojej interpretacji decyzji krymskich po trzy-dniowej debacie pod koniec lutego. Odnośnie Polski i terytoriów, które miała zająć Rosja, oświadczył: "Nie znaczy to wcale, że uległem przemocy". Wspomniał następnie o "szczęśliwych dniach", które czekają Polskę i dodał: "Odniosłem wrażenie na Krymie, że zarówno Stalin, jak i przywódcy sowieccy chcą żyć w szczerej przyjaźni i jak równy z równym z demokracjami zachodnimi".

Tylko trzydziestu członków Parlamentu wstrzymując się od głosu wyraziło swój sprzeciw odnośnie decyzji powziętych w Jałcie w sprawie Polski. H. G. Strauss, konserwatysta, złożył na znak protestu, swoją rezygnację ze stanowiska parlamentarnego sekretarza w Ministerstwie Miejskiego i Wiejskiego Planowania.

Przemawiając przed połączoną izbą Kongresu, Roosevelt powiedział, że Wielka Trójka osiągnęła "tak pełne nadziei porozumienia, jak tylko było możliwe"". Dodał następnie: "Mocna, niepodległa i prosperująca Polska - to sprawa, o której musimy zawsze pamiętać - są to zresztą słowa, na które razem ze mną zgodziły się Rosja i Wielka Brytania." Mołotow miał natomiast inną interpretację tego, co stało się w Jałcie. W oświadczeniu, które wydał w Moskwie w dniu 12 lutego, powiedział:

"Ta sprawa (oswobodzenie Polski) domaga się ustanowienia tam rządu tymczasowego, który będzie bardziej reprezentatywny, niż był to możliwe w ostatnich czasach, przed oswobodzeniem zachodniej części Polski. I dlatego rząd tymczasowy, który sprawuje obecnie władzę w Polsce, powinien być zreorganizowany na szerszych podstawach demokratycznych, przez włączenie do niego zarówno przywódców demokratycznych z Polski, jak Polaków przebywających poza granicami. I ten nowy rząd, powinien nosić nazwę : Polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej'.

Na początku marca 1945, oficerowie wyższej rangi z Armii Czerwonej skontaktowali się z przywódcami polskiego Podziemia, proponując im transport do Moskwy, w celu sformowania sił politycznych zapowiedzianych przez porozumienie w Jałcie. Obiecano pod "słowem honoru" generała Armii Czerwonej, że będą mieli zapewnioną wolność osobistą w Rosji, potem otrzymają pozwolenie na odlot do Londynu w celu przeprowadzenia rozmów z Polakami z Londynu i powrócą do domu.

W dniu 27 marca, wicepremier Jan Jankowski, przewodniczący rady jedności narodowej Kazimierz Pużak i gen. Leopold Okulicki, który zajął miejsce Bora-Komorowskiego, jako komendant główny Armii Krajowej, spotkali się z generałem pułkownikiem Iwanowem na przedmieściach Warszawy. Z tego spotkania juz nie wrócili. Następnego dnia, dalszych trzynastu przywódców polskich, włączając w to przewodniczącego czterech głównych partii reprezentowanych w Podziemiu, udało się do tego samego miejsca spotkania. I oni też nie wrócili. W dniu 31 marca weteran Ruchu Ludowego Wincenty Witos, prezes Stronnictwa Ludowego, został nagle aresztowany w rodzinnej wsi Wierzchosławice. I jakkolwiek był on w tym czasie bardzo chory, zabrano go z domu i wsadzono do więzienia odległego o 250 mil, gdzie NKWD i lubliniacy trzymali go przez okres pięciu dni. Po tych "doświadczeniach" nigdy już nie wrócił do zdrowia.

W dniu 6 kwietnia ogłosiliśmy z Londynu, że sowieckie przyrzeczenia nietykalności wysłanników zostały złamane; że szesnastu przywódców zostało aresztowanych i zniknęło bez wieści. Ale dopiero w dniu 4 maja w San Francisco Mołotow się przyznał, że Rosja zatrzymała tych ludzi. TASS wyjaśnił następnego dnia, że przywódcy ci byli winni "dywersji na tyłach Armii Czerwonej" i oczekują teraz rozprawy sądowej.

CDN

ПОНЕДЕЛЬНИК, 19 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. Недвижимость. 8.00 "Тайна тайн". Научно-популярный фильм. 9.00 Мультфильмы. 9.30 "Мудрость доброты". Телеспектакль. 10.35 Концерт Государственного академического народного хора Беларуси. 11.35 "Человек после человека". Док. фильм. 12.20 "Секретный фарватер". Четырехсерийный худ. фильм. 1-я серия. 15.00 Новости. 15.15 "Мы - хлопцы живучие". Худ. фильм. 16.30 ТВ - школе. Музыка. 3-й класс. Развитие музыки. 16.50 На добрый лад. Передача из Бреста. 17.05 Родовод. Масленица в Логойском районе. 17.25 Провинциальные истории (Гр.). 17.55 Неделя. Информ. программа (Гр.). 18.30 "Зимы последние морозы". Праздник в Гродно (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Крок". "Риск-версия". Телеигра. 19.40 "Это мы не проходили..." Экономическая программа. 19.55 Телевизионная пресс-конференция. Перспективы агропромышленного комплекса Республики Беларусь. Принимает участие вице-премьер Кабинета Министров Республики Беларусь В. Г. Гаркун. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 Фильмотека. "Летят журавли". Худ. фильм. 23.40 Темная комната. Долги. 0.10 Новости.

ОРТ

14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 "Драконы подземелий". Мультсериал 14.40 Марафон-15 15.00 Звездный час 15.35 "Элен и ребята". Молодежный сериал 16.00 Джэм 16.30 "Семь дней спорта" 17.00 Новости 17.20 "Секрет тропиканки". Сериал 18.10 Час пик 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 "Если" 19.45 "Спокойной ночи, малыши!" 20.00 Время 20.30 "Операция" 20.50 Криминальный сериал "Метод Крекера". 4-я серия. 21.45 Дикое поле 22.00 "До и после..." Ведущий-В.Молчанов 22.50 Новости 23.00 Линия кино.Фильм Андрея Черныха "Секрет виноделия". до 1.15

КАНАЛ "Россия"

17.00 От "винта". 17.15 Спасение 911. 18.10 L-клуб. 19.00, 22.00 Вести. 19.25 Подробности. 19.35 "Счастливые семьи". Худ. фильм (Великобритания). Часть 1-я. 20.40 Репортер. 21.05 Момент истины. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 "Спрут-6". Худ. фильм (Италия). 1-я серия.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 "Гром в раю". Худ. фильм. 12.55, 18.55, 21.35 Музыкальный момент. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 "Снайпер". Худ. фильм (Украина). 15.15 Стиль жизни. 15.40 "Немецкая волна". 16.00 "Европейский калейдоскоп". 16.30 "Рецепт". Передача для врачей, фармацевтов и пациентов. 16.40 Страсти-мордасти. 16.55 "Романса трепетные звуки". Фильм-концерт. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 "Гром в раю". Худ. фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 "По прямой". Худ. фильм. 21.05 Экспресс-кино. 21.25 Мультфильм для взрослых. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.10 День рождения. 22.20 "Телекомпакт". Музыкальное шоу. 23.00 Овертайм.

ПОЛЬША -- 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09 30 Телетурнир для детей. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика для дыхания. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 05 "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Приятное с полезным. 12 30 Репортаж. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Моя фирма. 13 40 Историческая программа. 13 45 Безжалостная камера. 13 55 Документальный фильм. 14 25 Сила традиций. 14 40 Новейшая история Польши. 15 10 Знаешь ли... 15 15 Энциклопедия второй мировой войны. 15 35 Тайная история СССР. 15 50 Программа дня. 16 00 Для молодых зрителей. 16 30 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Публицистическая программа. 19 10 "Марфи Браун". Сериал пр-ва США. 19 35 Юбилейная программа. 19 55 Спортивная программа. 20 05 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 Телетеатр. 23 20 Пульс дня. 23 35 Неделя президента. 23 45 Полицейский журнал. 00 05 Новости. 00 50 "Путь 29". Комедия пр-ва Англии. 02 20 Развлекательная программа.

ВТОРНИК, 20 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Авто-парк. 8.30 Бездельник. 9.00 ТВ - школе. Музыка. 3-й класс. Развитие музыки. 9.20 "Вестгейт". Телесериал (США). Детский сеанс 10.15 "Голый король". Телеспектакль. 11.15 Мультфильм. 11.25 "Черная дорога". Док. фильм. 12.20 "Секретный фарватер". Худ. фильм. 2-я серия. 15.00 Новости. 15.15 Торговый дом. 15.30 Мультфильмы. 16.05 ТВ - школе. Внеклассное чтение. 3-й класс. Артур Вольский - детям. 16.25 Все про все. 16.50 "23 градуса 40 минут на восток от Гринвича". Передача из Бреста. 17.20 Премьеры кино (Гр.). 18.10 Дневник Принеманья (Гр.). 18.20 Вечерний канал. Информ.-муз. программа (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 Вертикаль. 19.40 "Вестгейт". Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 "Звезды" на экране. А. Ромашин и Э. Марцевич в фильме "Грех". 23.30 Супергол. 24.00 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро 6.00,6.30,7.00,7.30,8.00,8.30. Хроника дня, погода 6.05, 7.05. Новости спорта 6.10,8.05. Утренняя разминка 7.15. Новости для молодых 7.20-Вкус прессы 7.40-Шанс 7.50. Монетный двор 8.10. Гость "Телеутра" 7.30 "Ураза- Байрам" Трансляция из Уфимской Соборной мечети 8.00 Новости 8.15 "Секрет тропиканки". 10.00 Смехопанорама. Ведущий-Е.Петросян 10.30 "Угадай мелодию". . 11.00 Новости (с сурдопереводом) 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Мы и рынок" 11.50 "ТАСС уполномочен заявить..." Сериал. 1-я серия 13.00 "Школа помощников". Мультфильм. 1-я серия 14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 "Драконы подземелий". 14.40 Кварьете "Веселая квампания" 14.50 Мультитроллия 15.10 Волшебный мир, или Синема 15.35 "Элен и ребята". 16.00 ...До шестнадцати и старше 16.30 "Семь дней спорта" 17.00 Новости 17.20 "Секрет тропиканки". 18.10 Час пик 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 "Тема" 19.45 "Спокойной ночи, малыши!" 19.55 Реклама 20.00 Время 20.30 "Операция" 20.50 "Щит и меч". Фильм 1-й. "Без права быть собой" 22.20 Новости 22.30 Футбол. Суперкубок Европы. "Аякс" (Голландия) - "Сарагоса" (Испания). (ВМЗ 22.05-00.20. Возможно дополнительное время. В перерыве - "Москва-Кремль" 12 мин 0.35 "Чужой звонок". Телефильм до 2.40

КАНАЛ "Россия"

9.50 Ключевой момент. 10.00, 14.00, 19.00, 22.00 Вести. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 "Кучугуры и окрестности". Передача 2-я. 10.50 Клип-антракт. Анка. 10.55 "Нинон". Док. фильм. 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.15 Праздник каждый день. 15.25 "Одиссея". Худ. фильм. 15.50 Месяцеслов. 16.20 Новая линия. "Поволжье". 16.50 Никто не забыт. 16.55 Киноафиша. 17.10 Кипрас Мажейка. "Параллели". 17.25 Устами младенца. 17.55 Кино с продолжением. "Петербургские тайны". 19.25 Подробности. 19.35 На соискание премии "ТЭФИ-96". "Волшебный фонарь" Е. Гинзбурга. 21.00 Мультфильм для взрослых. 21.40 Рек-тайм. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 "Спрут-6". Худ. фильм (Италия). 2-я серия. 23.40 Частная коллекция.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 "Гром в раю". Худ. фильм. 12.55, 16.25, 22.20 Музыкальный момент. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 "Кто прямой". Худ. фильм. 14.50 Экспресс-кино. 15.05 "Ураза-Байрам". Поздравление муфтия Равиля Гайнутдина. 15.15 Стиль жизни. 15.40 "Немецкая волна". 15.55 Театральная провинция. 16.30 Детское ТВ: Ребятам о зверятах. 17.00 По всей России. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 "Гром в раю". Худ. фильм. 19.45 Телеслужба безопасности. 19.55 "Я сыщик". Худ. фильм. 21.10 Андрис Лиепа и его книгиношка. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.10 День рождения.

ПОЛЬША -- 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 Мультсериал. 09 30 Телетурнир. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 "Бруклинский мост". Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Рынок труда. 12 20 Тележурнал. 12 30 Клуб одиноких сердец. 12 50 Сто лет. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Подземные земледельцы. 13 45 Телекомпьютер. 14 00 Мозг. 14 35 Джойстик. 14 55 Счет математик. 15 10 Атом, звезды, жизнь. 15 30 Что такое математика? 15 50 Программа дня. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 "Новые приключения Черного Князя". Сериал пр-ва Австралии. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Лицом к лицу. 18 50 Лучшие книги. 19 00 "Не от мира сего". Сериал пр-ва США. 19 25 Развлекательная программа. 19 45 Спортивная программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Я буду петь". Фильм пр-ва Англии. 22 50 Пульс дня. 23 05 Сейсмограф. 23 15 Дело для репортера. 00 00 Новости. 00 15 Спортивная студия. 01 45 Ночные беседы бутылки. 02 45 Клуб одиноких сердец.

СРЕДА, 21 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Хореографические новеллы". Фильм-концерт. 9.00 ТВ - школе. Внеклассное чтение. 3-й класс. Артур Вольский - детям. 9.20 "Вестгейт". Телесериал (США). Детский сеанс 10.15 "Аистенок". Короткометражный худ. фильм. 11.15 Зорная ростань. Телеконкурс молодых артистов эстрады. 11.55 Видимо-невидимо. 12.55 "Секретный фарватер". Худ. фильм. 3-я серия. 15.00 Новости. 15.15 "Тема для драмы". Док. фильм. 15.50 Заочный тур телевизионного конкурса солдатской песни. 16.50 "Крок". Провинция. 17.20 "В музыке ищу я вдохновенья..." Группа "Терафим", г. Гродно (Гр.). 18.00 Дневник Принеманья (Гр.). 18.20 Круг мыслей. Генерал-майор В.Д. Фролов (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 Правовая программа. 19.40 "Вестгейт". Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Для кого закон не писан. Как фирма "Гемини" деньги зарабатывает (Гр.). 22.10 "Застава Ильича". Худ. фильм. 1-я серия. 24.00 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро 6.00,6.30,7.00,7.30,8.00,8.30. Хроника дня, погода 6.05,7.05-Новости спорта 6.10,8.05. Утренняя разминка 7.15. Телехранитель 7.20-Вкус прессы 7.40. Досье 7.50. Монетный двор 8.10. Гость "Телеутра" 8.45. Стиль 8.00 Новости 8.15 "Секрет тропиканки". 9.05 "Тема" 9.50 "В мире животных" (с сурдопереводом) 10.30 "Угадай мелодию". . 11.00 Новости (с сурдопереводом) 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Контакт - деловое сотрудничество стран Содружества" 11.50 "ТАСС уполномочен заявить...". Сериал. 2-я серия 13.00 "Школа помощников". Мультфильм. 2-я серия 14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 "Драконы подземелий". 14.40 Кактус и К 14.50 Дом-кино 15.10 Зов джунглей 15.35 "Элен и ребята". 16.00 "Тет-а-тет" 16.30 "Семь дней спорта" 17.00 Новости 17.20 "Секрет тропиканки" 18.10 Час пик 18.35 "Угадай мелодию" 19.00 "Парижские тайны. Жан Маре - актер и человек". Часть 1-я. Авторская программа Э.Рязанова 19.45 "Спокойной ночи, малыши!" 19.55 Реклама 20.00 Время 20.30 "Операция" 20.50 "Щит и меч". Фильм 2-й. "Приказано - выжить..." 22.40 "Кинематографъ" 23.10 Новости 23.20 "Звезда" представляет" 23.35 "Т.С.Н" ("Телевизионная служба новостей"). Сериал 0.25 Международные соревнования по легкой атлетике "Русская зима" до 2.15

КАНАЛ "Россия"

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются... требуются... 7.30 "Что день грядущий..." 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 10.20 Чрезвычайный канал. "Живем и любим". 10.30 "Кучугуры и окрестности". Передача 3-я. 10.50 Клип-антракт. Д. Маликов. 10.55 Искусство художника Александра Шилова. 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Чья сторона? 16.20 Дальний Восток. 16.50 "Одиссея". Худ. фильм. 17.10 Вас приглашает фирма... 17.25 Своя игра. 17.55 Кино с продолжением. "Петербургские тайны". 19.25 Подробности. 19.35 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.30 Домино Михаила Боярского. 21.10 Чрезвычайный канал. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Лад-экран. "Кто мы?" 23.35 Экран криминальных сообщений.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 "Гром в раю". Худ. фильм. 12.55, 17.05, 18.55 Музыкальный момент. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 "У попа была собака..." Худ. фильм. 15.00 Овертайм. 15.15 Стиль жизни. 15.40 "Немецкая волна". 16.00 Телешансон. 16.25 Детское ТВ: Мы любим эти песни. 16.55 Мультфильм. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 "Гром в раю". Худ. фильм. 19.45 Телеслужба безопасности. 19.55 "О том, как господин Мокинпотт от своих злосчастий избавился". Музыкальный спектакль. 20.55 Дела городские. 21.10 Блеф-клуб. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.10 День рождения. 22.20 Парадоксы истории. Петербургское преступление.

ПОЛЬША -- 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09 30 Программа для детей. 09 45 Дети детям. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 "Танцы на льду". Сериал пр-ва Германии. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Тележурнал. 12 15 Академия здоровья. 12 30 Наше государство. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Экономика для земледельца. 13 45 Орфография. 14 00 Ближе к искусству. 14 20 Все вокруг - музыка. 15 00 Культура белорусов. 15 25 Люмен. 15 55 Программа на вечер. 16 00 Музыкально-поэтическая программа. 16 30 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Телетурнир. 18 45 С камерой среди зверей. 19 05 "Успех". Сериал Польши. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Предупредительный выстрел". Фильм пр-ва США. 22 55 Пульс дня. 23 10 Внимание, фашизм! 23 35 Строим новый дом. 00 00 Новости. 00 20 "Гений". Фильм пр-ва России.

ЧЕТВЕРГ, 22 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "С душой", "Пришелец". Док. фильмы. 8.45 Мультфильм. 9.00 "Вестгейт". Телесериал(США). Детский сеанс 9.55 Мультфильм. 10.10 И. Шамякин. "Экзамен на осень". Телеспектакль. 12.00 "Танго. Танго". Фильм-концерт. 12.30 "Секретный фарватер". Худ. фильм. 4-я серия. 15.00 Новости. 15.15 "Магия черная и белая". Док. фильм. 15.40 Мультиклуб. 16.50 ТВ - школе. Белорусская литература. 7-й класс. Павлюк Багрим - поэт и художник. 17.20 Дневник Принеманья (Гр.). 17.30 Над Неманом. Передача на польском языке (Гр.). 18.00 Торжественное заседание, посвященное Дню защитников Отечества и Вооруженных Сил Республики Беларусь. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.00 Концерт, посвященный Дню защитников Отечества и Вооруженных Сил Республики Беларусь. 20.25 "Времена года". Киноочерк. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.10 "Застава Ильича". Худ. фильм. 2-я серия. 23.45 "Крок". Программа для молодежи. 0.15 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро 6.00,6.30,7.00,7.30,8.00,8.30. Хроника дня, погода 6.05,7.05-Новости спорта 6.10,8.05-Утренняя разминка 7.10. Классная шпаргалка 7.15-Новости для молодых 7.20-Вкус прессы 7.50-Монетный двор 8.10-Гость "Телеутра" 8.35-Огород круглый год 8.00 Новости 8.15 "Секрет тропиканки". 9.10 "Парижские тайны. Жан Маре - актер и человек". Часть 2-я. Авторская программа Э.Рязанова 9.50 "Клуб путешественников" (с сурдопереводом) 10.40 Смак 11.00 Новости (с сурдопереводом) 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Под крышей мира" 11.50 "ТАСС уполномочен заявить...". Сериал. 3-я серия 13.00 "Туман из Лондона". Мультфильм 14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 "Драконы подземелий". 14.40 Лего-го! 15.10 Тин-Тоник 15.35 "Элен и ребята". 16.00 Рок-урок 16.30 "Семь дней спорта" 17.00 Новости 17.20 "Секрет тропиканки". 18.10 Час пик 18.35 Лотто-Миллион 19.00 "Один на один" 19.45 "Спокойной ночи, малыши!" 19.55 Реклама 20.00 Время 20.30 "Операция" 20.50 "Щит и меч". Фильм 3-й. "Обжалованию не подлежит" 22.10 Музобоз - 94 22.55 Новости 23.05 "Новые обыватели" 23.30 "Т.С.Н" ("Телевизионная служба новостей"). 0.20 "Семь дней спорта" 0.50 "Страх". Телефильм до 3.05

КАНАЛ "Россия"

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются... требуются... 7.30 "Что день грядущий..." 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 "Кучугуры и окрестности". Передача 4-я. 10.50 "Волшебный школьный автобус". Мультсериал. 11.20 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Новая линия. 16.20 "Вспоминая Драгунского". 17.25 Ваш партнер. 17.40 Ваше право. 17.55 Кино с продолжением. "Петербургские тайны". 19.25 Подробности. 19.35 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.30 "Нос". Юмористическая программа. 21.10 На политическом Олимпе. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Тихий дом. Программа С. Шолохова. 23.30 Экран криминальных сообщений.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 "Гром в раю". Худ. фильм. 12.55, 18.55, 21.40, 22.20 Музыкальный момент. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 Дом кино. А. Фрейндлих, Е. Лебедев, О. Басилашвили, С. Крючкова и другие. 14.55 "Провокации... фантазии... Джани Родари". Передача для детей. 15.15 Стиль жизни. 15.40 "Немецкая волна". 16.00 "Миттендрин в супермаркете". Фильм цикла "Экология для всех" (Германия). 16.25 Девятый фестиваль Петербургского рок-клуба. Передача 2-я. 17.00 По всей России. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 "Гром в раю". Худ. фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 "Постарайтесь вернуться назад". Премьера видеофильма. 20.25 "Три часа до войны". 20.50 "Золотой Телец". Развлекательная программа. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.10 День рождения.

ПОЛЬША -- 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 Мультсериал. 09 30 Программа для детей. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 20 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 05 "Юристы из города Ангелов". Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Кулинарная программа. 12 20 Это легко. 12 30 Четверть часа на экране. 12 45 Жить успешней. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Экономика для земледельца. 13 40 Здоровье. 14 05 Между нами животными. 14 30 Красная тайга. 15 00 Документальный фильм. 15 35 Программа о питании. 15 50 Программа на вечер. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 "Макс Глик". Сериал пр-ва Канады. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Киножурнал. 18 45 Здоровье. 19 10 "Папа майор". Сериал пр-ва США. 19 30 Католический журнал. 19 45 Спортивная программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Неприкасаемые". Сериал пр-ва США. 22 00 Публицистическая программа. 22 20 Правительственный журнал. 23 30 Пегас. 00 00 Хозяйственные новости. 00 15 С заседаний сената. 00 25 Документальный фильм. 01 15 "Императорский флот". Фильм пр-ва Японии.

ПЯТНИЦА, 23 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Хорошее настроение". Фильм-балет. 8.45 "Умеем ли мы отдыхать?" Док. фильм. 9.00 ТВ - школе. Белорусская литература. 7-й класс. Павлюк Багрим - поэт и художник. Детский сеанс 9.30 "Пока я жив, я с тобой". Телеспектакль. 10.15 "Иван Макарович". Худ. фильм. 11.35 Мультфильм. 11.55 "Его батальон". Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 15.00 Новости. 15.15 "Солдатенок". Короткометражный худ. фильм. 15.55 "Споемте, друзья!" Концерт для ветеранов Великой Отечественной войны. Часть 1-я. 16.40 "Так это было..." Фронтовые дороги фотокорреспондента Василия Ивановича Аркашова. 17.00 "Споемте, друзья!" Часть 2-я. 17.45 Экология и мы (Гр.). 18.10 Дневник Принеманья (Гр.). 18.20 Только по пятницам (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Международный курьер". События, факты, комментарии. 19.40 "Вестгейт". Телесериал. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.10 "Жаворонок". Худ. фильм. 23.40 Телевизионный Дом кино. 0.10 Новости. 0.25 Акколада. Музыкально-развлекательная программа.

ОРТ

ДЕНЬ ЗАЩИТНИКОВ ОТЕЧЕСТВА 5.00 Телеутро 6.00,6.30,7.00,7.30,8.00,8.30-Хроника дня, погода 6.05,7.05. Новости спорта 6.10,8.05-Утренняя разминка 7.20-Вкус прессы 7.40-Слухи 7.50. Монетный двор 8.10. Гость "Телеутра" 8.45-Детали 8.00 Новости 8.15 "Секрет тропиканки". 9.05 "Один на один" 9.45 "Моя Россия". Музыкальная программа 10.25 "Пока все дома". 11.00 Новости (с сурдопереводом) 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "От пятницы до пятницы. Занимательные сюжеты из стран Содружестава" 11.50 "ТАСС уполномочен заявить...". Сериал. 4-я серия 13.00 "Обезьяна с острова Саругасима". Мультфильм 14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 "Драконы подземелий". 14.40 "Дети Чечни" 15.05 Фильм-сказка. "Как Иванушка-дурачок за чудом ходил". 16.30 "Семь дней спорта" 17.00 Новости 17.20 "Секрет тропиканки". 18.10 "Служу России!" 18.25 Человек и закон 18.55 "Поле чудес" 19.45 "Спокойной ночи, малыши!" 19.55 Реклама 20.00 Время 20.45 "Щит и меч". Фильм 4-й. "Последний рубеж" 22.05 Взгляд 22.50 Новости 23.00 Ночной кинозал. Михаил Ножкин в боевике "Одиночное плавание" 0.35 "Семь дней спорта" 1.05 "Цыганский барон". Музыкальный телефильм до 3.25

КАНАЛ "Россия"

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются... требуются... 7.30 "Что день грядущий..." 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 Торговый дом. "Ле Монти". 10.45 "Душа моя, масленица". 11.15 Музыкальный экспромт. 15.05 Там-там новости. 15.20 Продленка. 15.50 Месяцеслов. 16.20 Новая линия. "Отечества ради". 16.50 Дисней по пятницам. "Зорро". Худ. фильм. 17.50 Клип-антракт. В. Цветаев. 17.55 Белая ворона. 18.25 Правительственные будни. 19.25 Подробности. 19.35 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.30 Анализы недели. 21.10 "К-2" представляет: композитор О. Каравайчук в программе "Колизей". 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 "Привет с фронта". Худ. фильм. 24.00 "Оставайтесь в шляпе". САНКТ-

ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 "Гром в раю". Худ. фильм. 12.55 Музыкальный момент. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 К Дню Российской армии. "Команда 33". Худ. фильм. 15.05 Мультфильм. 15.15 Стиль жизни. 15.40 "Немецкая волна". 16.00 Детское ТВ: Там, где живет Паутиныч. Семь пятниц на неделе. 16.40 Во славу Отечества. "Еще раз о войне". 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 18.55 "Гром в раю". Худ. фильм. 19.40 Телеслужба безопасности. 19.50 К Дню Российской армии. "Оркестр штаба ЛВО в Вене". 20.20 "Команда 33". Худ. фильм. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.10 День рождения. 22.20 "Парад парадов". Музыкальное шоу. 23.00 "Избранник". Худ. фильм (Грузия).

ПОЛЬША -- 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09 30 Моя программа в эфире. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 11 00 Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Программа для родителей. 12 15 Сделай как мы. 12 30 У себя. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Лесной журнал. 13 40 Общественно-политическая программа. 13 45 Книги, которые потрясли мир. 14 00 Образовательные инновации. 14 20 Знать значит жить. 14 25 Новая природа. 14 40 Это отчизна. 14 55 Если не Оксфорд, то что? 15 10 Тележурнал. 15 30 Если не Оксфорд, то что? 15 50 Программа дня. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Свобода в клетке. 18 30 Еженедельник культуры. 18 45 Журнал потребителя. 19 05 Свидание втемную. 19 50 Спортивная программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Борьба за огонь". Комедия пр-ва Канады. 22 55 Пульс дня. 23 10 Четверть часа. 23 30 Тележурнал. 00 10 Новости. 00 30 Развлекательная программа. 00 45 Художественный фильм. 02 45 Еженедельник культуры.

СУББОТА, 24 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 Новости. 8.15 Уроки Н. Новожиловой. 8.45 Созвучие. Передача из Витебска. 9.05 Сущность. Духовная программа. 9.35 Здоровье. Детский сеанс 10.05 Все про все. 10.30 "Ералаш". Юмористический журнал. 10.50 Лучшие хиты MTV. 11.30 "Лада ОМС" представляет: "Моя любовь, моя печаль". Телесериал (Бразилия). 12.30 Гурман. Белорусская кухня и кухня народов мира. 12.50 Мир природы и увлечений. 13.30 Сюрпризы Рупольдинга. Послесловие к чемпионату мира по биатлону. 13.50 Многоголосие. 14.20 Белорусский дом. Художественно-публицистическая программа. 15.00 Коллаж. Программа для деловых людей. 15.30 "Поздравляем вас!" Музыкальная передача к Дню защитников Отечества и Вооруженных Сил Республики Беларусь. 16.20 Силач. Спортивный телеклуб. 17.05 Четвертое измерение. 17.50 "Зорная ростань". Телеконкурс молодых артистов эстрады. 18.30 Галерея. Народный артист Беларуси Анатолий Ярмоленко. Авторская программа Т. Егоровой. 19.00 "Стакан воды". Худ. фильм. 1-я серия. 20.05 Банка комиксов. 20.40 Колыбельная. 21.00 Новости. 21.45 Вечерний иллюзион. Питер О'Тул в худ. фильме "Высокий дух" (США). 23.30 Видимо-невидимо.

ОРТ

6.45 Телеканал "Подъем!" 7.45 Слово пастыря. Митрополит Кирилл 8.00 Новости 8.10 Телеканал "Подъем!" (Продолжение) 9.30 "Не зевай!" 10.00 Утренняя почта 10.35 Смак 10.55 Фильмы нашей памяти. "Дом, в котором я живу". . 12.40 "Виктория". Фестиваль солдатской песни. 13.30 Мультфильмы Романа Качанова. "Крокодил Гена" 14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 "Автомобиль и я" 14.40 В мире животных 15.20 "Окно в Европу". Ведущий-Д.Киселев 15.50 Бомонд 16.10 "Счастливый случай". 17.00 Новости 17.20 "Телескоп". 18.00 "Золотая серия". Год 1971-й. "Офицеры". . 19.45 "Спокойной ночи, малыши!" 19.55 Реклама 20.00 Время 20.45 "Детективное агентство "Лунный свет". Сериал 21.40 "Брэйн ринг" 22.30 Новости 22.40 "Коллекция Первого канала". Фильм Фрэнсиса Копполы "От всего сердца" 0.25 "То мужчина, то женщина". Телефильм до 3.30

КАНАЛ "Россия"

7.00, 13.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 "Что день грядущий..." 7.30 "Вовкулакия, или Загадка доктора Никодима". 7.45 "Одиссея". Худ. фильм. 8.05 Этикетка. 8.15 Твои возможности, человек. 8.45 Парламентская неделя. 9.30 Большой хоккей. 10.10 Как жить будем? 10.55, 22.30 Служба 299-00-00. 11.10 "Все прочее - литература". Всероссийское совещание молодых писателей. 11.40 "Давайте жить по солнечным часам". Песни В. Мигули. 12.30 "Поэт в России - больше, чем поэт". 13.20 Де факто. 13.35 "Эмили". Телефильм. 14.30 Караоке по-русски. 14.50 Сигнальный экземпляр. 15.00 Пилигрим. 15.45 Клип-антракт. С. Беликов. 15.50 Футбол без границ. 16.35 Империя игр."Гладиаторы". 17.25 Астрология любви. Р. Паулс. 17.55 Кино с продолжением. "Петербургские тайны". 19.25 Субботний вечер с Инной Чуриковой. 21.05 Совершенно секретно. 22.45 Река времени. 22.50 Автомиг. 22.55 Программа "А". 23.55 Адамово яблоко.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00 "Белое братство" два года спустя". Передача 1-я. 12.30 Мультфильм. 13.30 Телеканал "Еще одна Россия". 15.00 Будни и праздники театра на Литейном. 15.30, 18.30, 20.20, 21.00 Информ ТВ. 15.40 Мы и банк. 16.20 Зебра. 17.05 Телеканал "Не хочешь - не смотри". 17.40 Ничего, кроме... 17.55 Теле-граф. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивная программа. 20.25 "Самостоятельное расследование". Криминальная история сериала "Уик-энд с детективом". 21.20 Роми Шнайдер и Ален Делон в худ. фильме "Кристина" (Франция). 21.55 Музыкальный рай. 23.25 "Макси". Худ. фильм (США).

ПОЛЬША -- 1

08 00 Прошу ответить. 08 15 Из Польши. 08 30 Все об огороде. 08 55 Агролиния. 09 30 "Возвращение в будущее". Сериал пр-ва США. 09 55 Программа дня. 10 00 Новости. 10 10 "Зерно". Программа католической редакции. 10 35 Программа для детей и молодежи. 11 35 Научно-популярная программа. 11 55 Документальный фильм. 12 40 Спортивная студия. 13 00 Новости. 13 10 Страна. 13 20 Телеконцерт пожеланий. 13 50 Спортивная студия. 14 30 Мультфильмы У. Диснея. 15 45 Тележурнал. 15 25 Семья семье. 16 45 Тележурнал. 17 10 "Билл Гоусби шоу". Сериал пр-ва США. 17 35 Тележурнал. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 Телетурнир. 18 55 Тележурнал. 19 05 "День за днем". Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Бриллианты вечны". Фильм пр-ва Англии. 23 10 Развлекательная программа. 00 30 Новости. 00 40 Спортивная суббота. 01 00 Художественный фильм. 02 35 "Цена правды". Триллер пр-ва Англии.

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 25 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. 9.35 Студия "Сущность". "Патриарх". 9.55 Телебом. Почтовый ящик. 10.15 "Конон". Мультсериал. 10.40 Все нормально, мама! Развлекательная программа. 11.10 Арсенал. Программа для армейцев. 11.40 Туроб"ектив. Путешествия, встречи, отдых. 12.00 "Лада ОМС" представляет: "Моя любовь, моя печаль". Телесериал (Бразилия). 13.00 Студия "Окно". 13.50 "Все мы родом из детства". Второй Всебелорусский телефестиваль юных талантов. Минская область. 15.05 "Крок". КВН-96. Фестиваль клубов стран СНГ в Сочи. 15.50 Уроки Рупольдинга. Перспективы белорусского биатлона. 16.05 Авто-парк. 16.20 "Дикий юг". Научно-популярный сериал. 16.50 Мост. 17.15 Театр в кресле. 17.55 Гости в дом. Египетские зарисовки. 18.05 Бездельник. 18.30 "Стакан воды". Худ. фильм. 2-я серия. 19.40 Колыбельная. 20.00 Резонанс. 20.50 Новости-ТВ. 21.05 Ток-шоу "Карамболь". 21.40 "Синема". "Государственный принцип". Худ. фильм (Франция- Италия). 23.50 "Бархатный сезон". Музыкально-развлекательная программа. 0.20 Хоккей. Чемпионат ВЕХЛ. "Белсталь"(Жлобин) - "Неман"(Гродно). 3-й период.

ОРТ

6.50 Тираж "Спортлото" 7.00 Телеканал "Подъем!" 8.00 Новости 8.10 Телеканал "Подъем!" (Продолжение) 9.25 Пока все дома 10.00 Утренняя звезда 10.50 Из первых рук 11.00 "Служу России!" "Военный курьер" 11.30 Песни "Золотого кольца" 12.00 "Севастопольские рассказы. Год 1996-й" 12.30 Под знаком "Пи" 13.00 Смехопанорама. Ведущий-Е.Петросян 13.30 Приключенческий сериал "Пираты" 14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 Музыка в эфире 15.10 Клуб путешественников 15.55 Как-то раз 16.10 Мультфильмы Романа Качанова. "Чебурашка" , "Шапокляк"(19), "Чебурашка идет в школу" 17.00 Новости 17.20 Веселые истории в журнале "Ералаш" 17.40 Футбольное обозрение 18.10 Клуб "Белый попугай" 19.00 Комедия Георгия Данелии "Паспорт". 20.55 Реклама 21.00 Воскресенье 22.00 "Детективное агентство "Лунный свет". 22.55 Новости 23.05 Любовь с первого взгляда 23.35 "Все звезды" 0.05 "Марат, Лика и Леонидик". Фильм-спектакль до 2.55

КАНАЛ "Россия"

7.00, 13.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 "Что день грядущий..." 7.30 Теремок. 7.45 Гостиница деда Мазая. 8.00 Наш сад. 8.30 В мире авто и мотоспорта. 9.00 Доброе утро. "Завтрак для чемпионов". 9.30 Аты-баты... 10.00 Вести в одиннадцать. 10.15 Русское лото. 10.55 "К-2" представляет: кинофестиваль "Золотой билет". 12.15 В поисках литературы. За кулисами прозы. 12.45 Горячая десятка. 13.20 Не вырубить... 13.35 "Эмили". Телефильм. 14.30 Книжная лавка. 15.00 В мире животных. 15.55 Лучшие игры НБА. 17.00 Волшебный мир Диснея. "Чокнутый", "Винни Пух". 17.55 "Снимается кино..." 18.00 Колесо истории. 19.25 Сделано в Голливуде. Пол Ньюмен в фильме "Блэйз". 21.35 Клип-антракт. О. Газманов. 21.40 Телекросс. 22.30 Служба 299-00-00. 22.45 У Ксюши. 23.15 Река времени. 23.20 Автомиг.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00 "Белое братство" два года спустя". Передача 2-я. 12.30 "Шоколадный бунт". Худ. фильм для детей. 13.45 Классика-5". "Вокруг театра". Балет Мариинки в Смольном. 14.40 Детское ТВ. Золотой ключ. Сказка за сказкой. 15.40 Посмотрим. Анонс телепрограмм. 15.55 Чемпионат Италии по футболу. 18.00 Пой с нами. 18.30 Информ ТВ. 18.50 Ура! Комедия. Е. Проклова, О. Мошная, В. Конкин, Б. Невзоров в фильме "А спать с чужой женой хорошо?" 20.15 "Тайна останков царской семьи". 20.35 Телешансон. 21.00 Международное обозрение. 21.25 "Ноу смокинг". 22.10 "Слово полицейского". Премьера худ. фильма (Франция).

ПОЛЬША -- 1

08 00 Сельское хозяйство в мире. 08 15 Польские танцы. 08 35 Сельскохозяйственная программа. 09 05 Музыкальная программа. 09 35 "Дорога в Авонлеа". Сериал пр-ва Канады. 10 25 Телеутро. 10 50 Музыкальная программа для детей. 11 15 В старом кино. 12 25 Спортивная студия. 13 00 Трансляция из Ватикана. 13 20 Публицистическая программа. 13 40 Новости. 13 50 Спортивная студия. 14 40 Стеклянный дом. 15 15 "Юг - Север". Сериал пр-ва США. 16 10 Развлекательная программа. 17 00 Духовная культура народа. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Стоит посмеяться. 18 50 Тележурнал. 19 10 "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Матери, жены, любовницы". Сериал пр-ва Польши. 22 05 Вечер с Алицией. 23 00 Спортивное воскресенье. 23 30 Правительственный журнал. 00 20 Близкие встречи. 00 00 Репортаж. 00 30 "Разговор с человеком из шкафа". Фильм пр-ва Польши. 02 05 Серьезная музыка.

RELAKS * ROZRYWKA * HUMOR

REBUSIK

Dzień dobry!

Dziękuję Wszystkim za ciekawe listy i prawidłowe rozwiązania. Żeby było sprawiedliwie, podaję nazwiska wszystkich tych, którzy przysłali do mnie listy. A więc: Oleg SUDNIK z Grodna, Heniek SUDNIK Z Grodna, Maksym ROMANOWSKI ze Szczuczyna, Swieta KOWALCZUK z Grodna, Alesia MAKSIMOWA z Brześcia, Paweł BURDEJKO z Klecka, Irena PIEŃKOWSKA z Grodna, Romek KOREŃCZUK z Baranowicz, Andrzej ZABAWNIUK z Baranowicz, Anna ROMANOWICZ z Baranowicz, Helena JEROMINA z Grodna, Julia DUTKIEWICZ z Wołkowyska, Maksim ŁUKA z Żukiewicz (rejon brzestowicki), Dmitry - Andrzej KOŁDUSZKO z Lidy, Maryna BARTOSZEWICZ z Żukiewicz (rejon brzestowicki), Ania BRAZIEWICZ z Lidy, Maryna i Paweł DIEREWIANKINY ze Szczuczyna, Maryna JODKOWSKA z Jodkowicz, Natalia IGNATOWICZ z Sopoćkiń. Cieszę się bardzo, że piszą do mnie dzieci nie tylko z Grodna, ale również z Lidy, Szczuczyna, Wołkowyska, Baranowicz, Brześcia oraz innych, mniejszych miejscowości. Czekam z przyjemnością na Wasze listy, zawsze uważnie je czytam i w miarę możliwości staram się dać odpowiedź na ostatniej stronie "Głosu".

Bardzo zainteresował mnie list z Jodkiewicz. Oto on:

Dzień dobry Rebusiku!

Dzisiaj piszemy list całą klasą. A nasza klasa to ja (Maryna JODKOWSKA), Janek KULIKOWSKI i Siergiej CHOMARUK. Cztery lata uczyliśmy się języka polskiego jako przedmiotu, a teraz - fakultatywnie. Nasza Pani przyniosła na lekcję gazetę i powiedziała, że zadanie polega na tym, żeby ostatnią stronę "Głosu" nie tylko przeczytać, ale i dać pisemną odpowiedź na Twoje zadania, kochany Rebusiku.

Przyznamy się Ci szczerze, że wykonać takie zadanie w ciągu 45 minut...?!!! Zaczęliśmy od zagadek. To poszło nam lekko, potem krzyżówka. Pani nam poradziła, abyśmy napisali i wysłali list do redakcji. Tak też zrobiliśmy. Czekamy na następne zagadki, krzyżówki, rebusiki, a może i coś innego.

Cześć! Piąta klasa Szkoły Jodkowickiej Maryna, Janek i Siergiej.

Mam nadzieję, że będziecie do mnie często pisać i przysyłać swoje propozycje do naszego kącika. I jeszcze jeden list od Maryny i Pawła Dierewiankinych:

Dzień dobry Rebusiku!

Serdecznie nas witasz i zapraszasz do rozwiązywania Twoich zagadek i krzyżówek. Bardzo jesteśmy zadowoleni z tego, ale często Twoje zadania są dla nas zatrudne, dlatego, że nie każde słowo udaje nam się łatwo przetłumaczyć z rosyjskiego na język polski. Na przykład Diujmowoczka, jak ona nazywa się po polsku? Albo faworek - co to jest? I dlatego nie wszystko możemy rozwiązać.

Muszę powiedzieć, że nie tylko Maryna i Paweł mają takie kłopoty. Ale chociaż mówią, że często nie znają polskich odpowiedników, to uważam, że się starają i bardzo dobrze im wychodzi. Myślę, że dzięki naszej gazecie będziecie mieli coraz mniej takich kłopotów, a ja ze swej strony będę zawsze dawał odpowiedzi.

Bajkowe zagadki z nr 4 - 1. Baba Jaga, 2. Calineczka (Diujmowoczka), 3. Kopciuszek (Zołuszka); Zagadki kosmiczne z nr 5 - 1. księżyc, 2. ziemia, 3. gwiazdy, 4. słońce; Zagadki atmosferyczne z nr 6 - 1. mróz, 2. tęcza, 3. chmury.

Ogłaszam nowy konkurs i nowy temat - Zima. Obserwujcie przyrodę, ludzi i piszcie. W nagrodę ciekawe książki. Życzę ostrego pióra i natchnienia.

A-ha! Jeszcze mam wiadomość od dzieci prowadzących program "ŁOBUZIAK". Ogłoszony tam został konkurs plastyczny na temat "Przyroda zimą" (arkusz A-4 tzn. kartka z bloku, forma plastyczna - dowolna). Nie zapomnijcie przysłać swoich danych - imię i nazwisko, klasa, szkoła oraz adres. Prace należy przysyłać do końca lutego. Nagrody ufundowała Galeria Sztuki Współczesnej u Majstra.

Na dziś wystarczy. Do następnego numeru

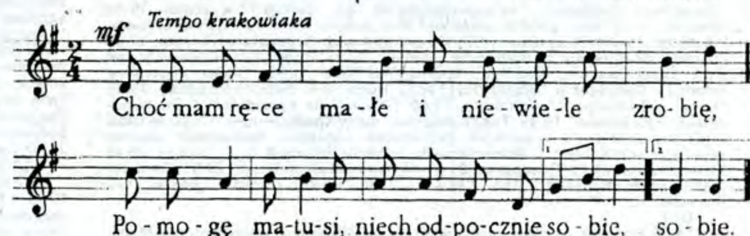
. CZEŚĆ! ***REBUSIK***

NATALIA IGNATOWICZ

WIDZIAŁAM FILM DOKUMENTALNY

Widziałam film dokumentalny
o dzieciach,
w oczach których
pełno smutku
i usta których
skamieniałe
to słowo szepcą
po cichutku
"MAMO"...
Te głosy
nie szczęśliwych dzieci
z domu dziecka...
Dzieci wołają,
a mamy nie idą...
a mamy nie słyszą...
a mamy litości nie znają.

POMOGĘ MAMUSI



Choś mam ręce małe i niewiele
zrobię,
Pomogę matusi, niech odpocznie
sobie,
Zamiote izdebkę, wymyje garnuszki.
Niech się tu nie schodzą
łakomczuszki.
I braciszka uśpie w białej kolebusi,
Chciaż w tym pomogę kochanej
mamusi.

=KRZYŻÓWKA=

W ten popielcowy czas.

UKRYTE WYRAZY Odszukaj wśród tych liter jeszcze osiem wyrazów z ó. Możesz czytać pionowo, poziomo i ukośnie. Zapisz te wyrazy

b	c	o	d	o	n	i	a	l	w	p	o
k	r	a	r	l	o	k	s	u	t	ó	a
n	i	ó	t	ą	r	i	u	k	z	ż	e
p	i	s	o	ó	t	w	k	a	l	n	o
p	a	l	c	ż	ó	ł	n	o	g	o	r
b	u	n	l	w	a	s	p	i	l	a	t
w	ł	ó	c	z	k	a	o	l	b	k	n
n	p	r	a	t	a	l	b	ó	s	m	a
z	y	ż	t	a	g	r	a	u	a	t	k
p	ó	o	k	ż	ó	ł	w	i	o	r	a
r	a	t	a	b	r	p	i	s	t	o	n
n	a	s	ł	o	a	k	l	n	b	s	o

CZY ZNASZ POLSKIE PRZYSŁOWIA?

1. Kto mieczem wojuje, musi mieć w nogach.
2. Czym chata bogata, tym na starość trąci.
3. Kocioł garnkowi oka nie wykole.
4. Kruk krukowi przygania - a sam smoli.
5. Kto nie ma w głowie, ten od miecza ginie.
6. Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym rada.

Poprawne przysłowia z numeru 6 (12 - 18 luty):

1. Gdzie dwóch się bije, trzeci korzysta.
2. Skądżeby mądrzy się wzięli, gdyby głupich nie było.
3. Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle.
4. Cóżby Adam poradził, gdyby Bóg w raju Ewy nie posadził.
5. Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą.
6. Gdy nędza wchodzi oknami, miłość ucieka.
7. Gdzie jeść dają, tam się ludzie pchają.
8. Nie dbaj na mowy złośliwe, gdy życie twoje cnotliwe.

AKADEMIA PROF. MĄDRALIŃSKIEGO

Dziś małe opowiadanie na tamat Popielca i słów parę o tym jak kiedyś obchodzono to święto. Józef SZCZYPKA w "Kalendarzu Polskim" pisze: "W środę sypał się na głowy popiół i księża przypominali, jak dzisiaj, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz. "Że - jak to też powiadał smutno natchniony Eklezjasta - "marność nad marnościami i wszystko marność". Księża odwiedzali również domy i posypywali tam tych, co nie mogli dojść do kościoła, a wszystkim, gdziekolwiek nachylali swe głowy, udzielała się wtedy gorzka prawda tego obrzędu. Czyż jednak na medytacje nie starczy czasu do Wielkanocy?" "I po wsiach, i w miastach przypinano strojnisiom jakieś skorupki, kurze nogi i inne - jak to określa nasz wielki świadek ks. Kitowicz - "materklasy" tudzież "plugastwa". Sypał się popiół, hojny, wesoły popiół z wiader i worków, z którymi czajono się przy drogach, by wzniecać bitewne kurzawy. "Z prochuś powstał..." Środa docierała mozolnie ze swą metafizyką przemijania, zdając się być jeszcze jednym dniem radości, a proste wozy to tu, to tam turkotały ze słomianą Śmiercią: odwożono Chudą, żeby ją gdzieś spalić, utopić, oddalić precz. W niektórych regionach podobnie postępowano z Marzanną, o której pradawnym rodowodzie i zajęciach nic nie wiedziano, ale widziano w niej jakoby przedstawicielkę kończącej się zimy, a zarazem zła, chorób, śmierci."

Popielec

Józefa i Stefcia zobaczyły, że mama wybiera się do kościoła, bo ksiądz będzie sypał popiołem. Były tego bardzo ciekawe, bo słyszały już o tym w przedszkolu. Więc prosiły: - Mamusiu weź nas ze sobą.

Matka zgodziła się chętnie, więc dzieci ubrały się ciepło, bo w kościele zimno i poszły.

Po drodze szczebiotały: - My wiemy, że to ksiądz spalił palmy poświęcane na ten popiół. Posypuje nim głowy i mówi: "Pamiętaj człowieku, żeś w proch się obrócisz."

- Dobrze to sobie zapamiętałyście - rzekła mama - ale czy nie mówiła wam pani, dlaczego tak ksiądz mówi.

- Mówiła, mówiła - zawołały dzieci - byśmy nie były łakome, drugim nie zabierały bo i tak kiedyś wszyscy pójdziemy do Bozi.

Już zbliżyli się do kościoła, przestali rozmawiać. Dzieci stanęły bliziutko ołtarza, by dobrze wszystko widzieć. Ksiądz proboszcz ubrał się w kapę fioletową, pokropił popiół, okadził i najpierw sobie posypał głowę, potem zaś innym ludziom. Niektórzy się bardzo pchali, a kilku chłopców zaczęło się śmiać. Nie podobało się to Stefci więc powiedziała:

- Proszę się nie śmiać, bo to rzecz poważna. Nie wolno tak zachowywać się w kościele.

Potem była Msza Święta, organista grał smutne pieśni.

Na obiad dostały dzieci po śledziu, bo w Popielec nie je się mięsa, ani pączków. Wieczorem poszły do kina, gdzie wyświetlano "Życie i Mękę Pana Jezusa". Kiedy wróciły do domu, klękły do pacierza, zaczynając od słów:

- Nie będziemy się w tym Wielkim Poście kłóciły, aby nie martwić Pana Jezusa na Krzyżu. Może i wy zrobicie podobne postanowienie?

M. GHEŁMOWSKA

Przyjechał dzisiaj suchy
Popielec
Kawałek śledzia wziął na
widelec.
Bardzo mu wszyscy radzi
Od panów do czeladzi
Witają gościa wraz.

A że nie lubi on wesołości,
Więc zabaw nie ma, a przy
tym gości.
Za gościa więc przykładem
Dziś postnym się obiadem
Posila każdy z nas.

Gość to szanowny, a bardzo
rzadki:
Raz w roku nawiedza dwory
i chatki,
Dzień tylko u nas bawi,
Popiołu garść zostawi.



Zagadki o zwierzętach

**1. Ciągnie wozy,
pługi, sanie,
chrupie sianko na
śniadanie.**

**2. Tak cichutko chodzi,
że go nikt nie słyszy,
więc dlatego bardzo
boją się go myszy.**

**3. Tłustego mleka da
nam na serek
i ciepłej wełny da na
sweterek.**

**4. Jest mniejszy od konia.
lecz dłuższe ma uszy.
Czasem jak się uprze,
to z miejsca nie ruszy**

**5. Cztery litery
ustawisz w rzędzie,
to wtedy władca
w koronie będzie.
Gdy dwie litery
dostawisz nowe,
zmieni się nagle
w zwierzę domowe**

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków
Redaktor naczelny Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32 tel. 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 623
Nakład **9531egz.**

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 4000 rb.
na kwartał 1996 r. - 12000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)